Nr. 189. Wtorek, 19 Sierpnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

XVIII. SIERPNIA.

Dzień dzisiejszy wszystkie ludy Monarchii zaliczają do szczególnie uroczystych.

W chwili, gdy to piszemy, na całej przestrzeni rozległych dzierżaw Habsburskich solennym głosem rozbrzmiewają dzwony, a świątynie wszystkich wyznań przepełniają obywatele, zanosząc modły do Pana zastępów, aby tarczą Swej opieki osłaniał uwielbianego Monarchę.

Dzień to bowiem 84-tej rocznicy Urodzin najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla, Franciszka Józefa I.

Niewielu władców dożyło równie sędziwego wieku; jeszcze mniej wyliczyć można monarchów, których panowanie wypełniłyby równie doniosłe zdarzenia; pod których berłem państwo na wszystkich polach doznałoby tak gruntownego przeobrażenia.

Ta dzisiejsza Austrya, której wspaniały rozkwit wycisnął swe piętno na całym toku współczesnej historyi, niemal w niczem podobna nie jest do tej, którą ongi objął po wzniosłych Swych przodkach Cesarz Franciszek Józef I.

Zaraz na początku panowania Najj. Pana przypadł niezmiernie doniosły przełom: przeistoczenie Monarchii absolutnej na konstytucyjną. Państwo zyskało tym sposobem nowe podstawy rozwoju, ukrzepiło się na wewnątrz i wciągnęło w zakres twórczej pracy dziejowej siły, przedtem niespożytkowane, drzemiące w ukryciu i jakby czekające na to, by niby świeżą runią wydobyć się pod promieniami ożywczego słońca.

Ów moment stał się jakby źródłem, zkąd wypłynęła cała ewolucya Austryi nowoczesnej. Ludy pod berłem Habsburskiem uczuły się silniej skojarzone z ideą przewodnią Monarchii, skupiły się w czci i miłości dokoła Najw. Tronu, zrozumiawszy, że tam ich oparcie, tam rękojmia swobód, tam tarcza opieki.

Zbyteczna byłoby wykazywać, ile do należytego odczucia idei konstytucyjnej przez ogół ludności, ile do łatwego zżycia się z ową ideą przyczyniła się sama Najd. Osoba Monarchy.

Wyposażony wysokimi przymiotami umysłu, cały oddany pełnieniu obowiązków, których brzemię włożyła Nań Opatrzność, umiał Najj. Pan podbić serca ludów, prawdziwie ojcowską okazując im miłość, niewyczerpaną troskę poświęcając ich dobru. Nigdzie może stosunek pomiędzy Władcą, a ludnością nie ukształtował się w tak serdeczny związek, jak właśnie w Monarchii austro-węgierskiej pod rządami Najj. Pana.

Niejedna burza przeciągnęła w czasie rządów Cesarza Franciszka Józefa nad Państwem, niejedno wstrząśnienie poruszyło jego posady, niejedno niebezpieczeństwo zakłębiło się w górze czarnemi chmurami. Roztropność jednak Monarchy, Jego czujność, przezorność i świadomość celu — potrafiły wyprowadzić Państwo z pośród wszelkich przeciwności nietylko bez uszczerbku, lecz owszem raczej wzmocnione po każdem przesileniu.

Nie oszczędziły losy Najj. Panu przejść ciężkich i bolesnych, ale dały Mu równocześnie ów hart dostojny, prawdziwie monarszy, dzięki któremu nie ugiął się On nigdy pod cierpieniem osobistem, składając je na ołtarzu dobra powszechnego.

I oto w nagrodę tego bezprzykładnego, zaprawdę, oddania się wielkiej Swej misyi dziejowej, z zadowoleniem i słuszną dumą spoglądać może Najj. Monarcha na owoce Swego posiewu. Widzi Państwo Swe rozrosłe, wzbogacone cennymi nabytkami, rozstrzygające powagą i siłą swego głosu, przytem zasobne, przodujące w pracy kulturalnej. I widzi samą tylko miłość bezgraniczną dokoła Siebie wśród ludów berłu Habsburskiemu podległych, pełen zaś czci szacunek u ludów postronnych, korzących się przed Piastunem Korony Habsburskiej, jako przed żarliwym rzecznikiem pokoju, szermierzem prawa i słusznością nietylko w obrębie własnego Państwa, lecz także wszędzie, gdzie one mogłyby doznać pokrzywdzenia.

Dość wskazać na tę zaszczytną rolę, jaką Austrya odegrała w ciągu lat ostatnich, dokładając na każdym kroku starań, by światu oszczędzona została groza europejskiej zawieruchy. Tak było wówczas, gdy z powodu Marokka, uważano zbrojny zatarg pomiędzy Niemcami a Francyą za nieuchronny; tak było w czasie wybuchających co chwila przesileń na Bałkanie i później, gdy one wreszcie wywołały krwawą wojnę ludów bałkańskich z Turcyą. Tak dzieje się zresztą i obecnie, gdy idzie o to, by po zażegnaniu starcia niedawnych sojuszników pomiędzy sobą, stworzyć nakoniec na Bałkanie stosunki takie, iżby mógł owym nieszczęsnym, krwią przesiąkniętym ziemiom zapewniony być trwały pokój.

Z miłością więc i szacunkiem wobec Najdostojniejszej Osoby Najj. Pana łączy się także wdzięczność serdeczna. A gdzież żywiej ona odczuwana być może, jak w naszym właśnie kraju, który całą pomyślność swoją zawdzięcza łasce i dobrotliwości Monarchy?

Należy to do pięknych a powszechnie uznawanych przymiotów polskiej duszy, że nie umie być niewdzięczną. To też w skupieniu ducha, w uroczystym nastroju, z głębi serc ulata dziś przed tron Boży błagalna modlitwa, by Przedwieczny przez długie jeszcze lata dozwolił nam zaznawać ojcowskiej opieki Najj. Pana, Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

Angielska mowa tronowa.

Jak depesze doniosły, został parlament angielski dnia 15 b. m. zamknięty mową tronową. Oto tekst jej:

„Ostatnie odwiedziny prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej w mojej stolicy sprawiły mi wielkie zadowolenie, a zamanifestowane przez nie dobre intencye, są nową rękojmią dalszego trwania serdecznej przyjaźni, wiążącej oba państwa.

Wysłanie specjalnej misyi przez prezydenta Republiki argentyńskiej, która to misya przybyła, by imieniem ludności i rządu Argentyny wyrazić mi podziękowanie za żywe zajęcie okazywane temu krajowi przez mego ojca, co znalazło swój wyraz przy sposobności setnej rocznicy istnienia owej Republiki, — może tylko utwierdzić dobre i od tak dawna istniejące stosunki nasze z Argentyną.

Konferencya delegatów państw wojujących półwyspu Bałkańskiego podjęła była na nowo posiedzenia swe w Londynie i porozumiała się co do warunków traktatu pokojowego.

Ubolewam bardzo z powodu, że kroki nieprzyjacielskie pomiędzy różnemi narodowościami wytworzyły znowu stan wojenny, któremu towarzyszyły liczne ubolewania godne zajścia.

Cieszyć się jednak wypada z powodu, że konferencya stron wojujących w Bukareszcie doprowadziła do zaniechania kroków nieprzyjacielskich, które to zaniechanie, mam nadzieję, będzie trwałe.

Sprawia mi również żywe zadowolenie okoliczność, że mocarstwa stale pozostawały z sobą w kontakcie, a rząd mój uczynił wszystko, co możliwe, aby ułatwić podczas pośredniczącej konferencyi ambasadorów w Londynie wymianę myśli i współdziałanie“.

W dalszym ciągu król roztoczył przegląd przedłożeń, uchwalonych w ostatniej sesyi, wskazał między innemi na poręczoną przez W. Brytanię pożyczkę sudańską i wyraził nadzieję, że wyjdzie ona nietylko na korzyść owego przestworza, lecz także okaże się nowem źródłem ku zasileniu przemysłu bawełnianego w Anglii.

*

10)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

III.

(Ciąg dalszy).

Byłże to żart, ironia, czy brak krytycyzmu i zdawania sobie sprawy z istoty wpływu, jaki na losy Janki wywarł. Nie zastanawiał się nad tem. Czynna jego rola w konflikcie tym, skończona była narazie. Delikatność uczuć nie pozwalała mu nachodzić dalej Brochwiczów. Wszak mieli podwójne z nim porachunki: za złamane życie siostry i córki. Niech przynajmniej nie narzuca im swej obecności.

Samotność otoczyła go znów kojącą, dobroczynną słodyczą.

Niestety, wpływ jej zbawienny mniej niż zawsze odczuwał.

Ostatnie wypadki podziałały na niego dziwnie gnębiąco; rzuciły mu ziarno niepokoju w głąb serca. Przekonawszy się naocznie, że sieje utworami swymi spustoszenie moralne, zwłaszcza wśród młodych czytelników, stwierdziwszy, iż pewien odłam krytyki, który mu oddawna czynił ten zarzut, miał do sądów podobnych realną podstawę, Adam Świetlicki czuł się tym faktem boleśnie dotknięty. Nie grała tu roli fałszywa ambicya, lub miłość własna. Przeciwnie, czuł wyrzut sumienia, czuł wstyd przed samym sobą, iż zaślepiony mistrzowstwem wykonania, rozmiłowany w skomplikowanej psychologii zwyrodniałych charakterów, tak małą zwracał dotąd uwagę na wpływ etyczny pism swoich.

Ewolucya poglądów, dokonująca się w duszy jego przez lata całe, stawiała mu już nieraz inny imperatyw życia. Budziła w nim świadomość przynależności do poprzednich pokoleń, ducha łączności z niemi, tradycyi i ładu społecznego, opartego na odwiecznych, a niezłomnych dogmatach moralnych.

Dziś, głosy te wszystkie żywiej powstały, goręcej przemawiały mu do duszy. Okrzyczany niegdyś piewcą i bardem nadwornym skrajnego postępu, wyniesiony przez koła te do godności pierwszorzędnego mistrza literatury współczesnej, nie chciał w zamian za daną mu sławę i laury, odstąpić od wierzeń i metod twórczych ich obozu. Nie chciał, by go nazwano renegatem. W dawne zaś bogi stracił dotychczasową wiarę.

Rozsterka ducha wzrastała, kładąc ciężką rękę na poszarpanych jego nerwach.

Gdybyż miał przy sobie jakiegoś dobroczynnego ducha, któryby myśl jego pojął, wniknął w uczucia i stał się pochodnią, promieniem jasnym, wiodącym go przez ciemnicę tych duchowych powikłań. Nie mógł pomocy takiej i światła szukać w przygodnych stosunkach. A żona jego, Anielka —

Machnął lekceważąco ręką.

Wszak o to rozstali się właśnie.

Gdy on po powrocie z Paryża i paroletnim pobycie w kraju, otrząsnąwszy się z wpływów emigracyjnych, zaczął patrzeć pod innym kątem widzenia na tutejsze stosunki i sprawy, „prostolinijna“ Anielka uważała to za igranie ze zdobytą już sławą i bajecznem powodzeniem jego utworów.

Problematy społeczne, etyczne i narodowe nie wchodziły w zakres jej myślenia i światopoglądu. Stworzona z góry przez Opatrzność na cień wielkiego człowieka, kroczyła, po świetnej jego orbicie, wraz z nim, a raczej za nim, jako wierna opiekunka i żywicielka, ku zawrotnym wyżynom powodzenia. Olśniona niem usuwała się zawsze na plan najdalszy; byle on jaśniał i błyszczał, byle mu dzięki jej staraniom i zapobiegliwości, było dobrze, zacisznie i wygodnie.

„Mistrz“ otrzymawszy od przyjaciół i adherentów ten tytuł, stał się dla niej półbogiem, wyrocznią we wszystkiem, prócz spraw materyalnych, które ujęła od samego początku we własne, praktyczne dłonie.

W ten sposób zdjąwszy mu z ramion całą prozę życia, dopomagała w niemałej mierze do rozwoju talentu; ułatwiała pracę umysłową i polot fantazyi, usuwała wszelkie ciernie z jego drogi.

Świadoma zasługi swej pod tym względem, pojmująca, jaką wagę ma dla organizacyi twórczej oswobodzenie się od drobnych nędz i małostek życia codziennego, strzegła pracy, książek i spokoju męża, jak świętości, której nikt nie miał prawa naruszać.

W ten sposób zgodnie, cicho i spokojnie szli przez życie. On, zapatrzony w fajerwerki własnej wyobraźni, w idee, których był szermierzem; ona — w niego. On, pochłonięty pracą umysłową; ona, pilnująca dobrobytu, ciszy i spokoju, w jakich jedynie praca ta mogła rosnąć i rozwijać się pomyślnie.

Rzecz dziwna przytem: Adam Świetlicki, znający nawskroś inteligencyę swej żony, jej brak polotu i niebosiężnych skrzydeł, on, nie robiący sobie żadnych złudzeń, co do głębin jej duchowej organizacyi, nie byłby jednak wypuścił jednej kartki manuskryptu z domu, bez uprzedniego przeczytania jej żonie.

Była mu ona poprostu sprawdzianem wrażenia, jakie dany utwór wywrze na przeciętnej inteligencyi; sukcesu, jaki może otrzymać w szerokich kołach czytelników. Natężona uwaga żony podniecała go; jej podziw przyjmował, jako należną, lecz miłą daninę. Rzęsiste łzy Anielki wzruszały go; dawały przedsmak tryumfu, upajającego powodzenia i wpływu na masy.

Cenił wreszcie, pod wpływem jego wyrobioną, artystyczną intuicyę, z jaką umiała nieraz robić trafne uwagi, oraz strzedz umiała scen, zbyt wybujałych, lub rozkiełznanych.

Głośne czytanie Anielce każdego utworu, każdej sceny, lub rozdziału, było rodzajem próby generalnej w teatrze, po której dopiero dopuszczano plebs, t. j. szerszą publiczność, do zapoznania się z dziełem i wypowiedzenia własnego o niem sądu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komentując angielską mowę tronową *Pester Lloyd* pisze: Rzecznicy pokoju w Bukareszcie opuścili rumuńską stolicę. Ambasadorzy zebrani w pałacu St. James udali się na dłuższy wypoczynek. Możnaby prawie myśleć, że w najbliższej przyszłości niema nic do roboty, że na Bałkanie i w Europie wszystko wróciło do normalnego toku. Niestety, złudne to pozory. Ani w Londynie, ani w Bukareszcie nie rozwiązano zadania całkowicie. Bułgarski minister Genadiew wyrzekł bez ogródek, że niepodobna myśleć o trwałym pokoju, który Bułgaryę usunąłby z Macedonii. Także wyniki londyńskiej konferencyi ambasadorów pozostawiają wiele do życzenia. Wyspy Egejskie zwrócone mają być przez Włochy Turcyi, a dopiero, gdy to się stanie, urlopowana Europa wróci do roboty i rozstrzygnie o przyszłości całej sprawy. Ale już sam brak terminu, w którym to wszystko ma się stać, budzi pewne wątpliwości. Tego rodzaju prowizoryczne okupacye zwykły się przewlekać. Także Cypr Anglia okupowała ongi prowizorycznie.

Nakoniec i ustalenie granic Albanii samo w sobie nie na wiele się przyda: Albanii trzeba rychłej, czynnej pomocy, aby wogóle stanąć mogła na nogi. Niema ona ani pieniędzy, ani zorganizowanego wojska, ani broni; niema ustaw i dróg niema.

A do tego wszystkiego przyłącza się nowa kwestya, również niezałatwiona: kwestya przynależności Adryanopola i Tracyi. Mocarstwa dotychczasowymi krokami swymi w Konstantynopolu nic nie wskórały, a tymczasem czyni się wszystko, co możliwe, by wyznawców islamu przekonać o konieczności posiadania Adryanopola. Dżemal bey w interviewie zagroził nawet rzezią chrześcian na wypadek, gdyby Turków zmuszono do ustąpienia z Adryanopola. Ze strony dawnych sprzymierzeńców Bułgaryi, Turcya doznaje tylko zachęty, a od Rumunii niepodobna wymagać, by za Bułgaryę nastawiała karku.

Stanowisko Anglii — wywodzi *Pester Lloyd* dalej — jest całkiem jasne. Obstaje ona przy przeprowadzeniu traktatu londyńskiego, ponieważ obawia się, że posiadanie Adryanopola groziłoby ciągle Turcyi i bez tego wyczerpanej finansowo, atakiem ze strony Bułgaryi, a temsamem doprowadzić mogłoby do osłabienia, a nawet podkopania jej pozycyi także w Azyi. Ale dyplomacya angielska okazuje więcej energii w słowach, niżli w czynach. Zwróciła na siebie uwagę okoliczność, że angielski ambasador ostatni dopiero i nie bez wahania, przyłączył się do demarche mocarstw w Konstantynopolu. Bank ottomański sam lub przez Dette publique ciągle nowych zasiłków pieniężnych użycza Turcyi, która też tylko tej pomocy materyalnej zawdzięcza, że mogła wysłać wojska do Tracyi i może je utrzymywać.

Na dobitek także rossyjski obrońca Bułgaryi coraz większą okazuje rezerwę. O wkroczeniu do Armenii cicho już nad Newą. Także demonstracyę floty uznano za bezcelową. Dla miłości Francyi godzi się już Rossya na pozostawienie Kavalli w ręku Greków.

Czyżby, pyta — *Pester Lloyd* — przyrzeczenia, podszepnięte przez Talaada beya pownemu rossyjskiemu publicyście zdziałały swoje?

Z pod berła rossyjskiego.

(Majoraty w ziemiach polskich. — „Polskość wojująca". — Piesza podróż gubernatora).

Komisya finansowa Dumy odrzuciła projekt rządowy udzielania właścicielom majoratów w Królestwie Polskiem, oraz na Litwie i Rusi pożyczek z funduszu melioracyjnego głównego zarządu rolnictwa.

W motywach odrzucenia komisya kierowała się przedewszystkiem względem na to, że ów fundusz melioracyjny służyć ma, zgodnie ze swem przeznaczeniem, na potrzeby melioracyjne drobnej własności i uszczuplanie go w jakikolwiek sposób jest niewłaściwe, wobec tego, że drobna własność odczuwa bardzo silną potrzebę kredytu melioracyjnego, a fundusz na ten cel jest stosunkowo niezbyt znaczny. Niewłaściwem też byłoby, zdaniem komisyi, uprzywilejowanie jednej tylko części właścicieli ziemskich, a mianowicie właścicieli majoratów, gdyż mogłoby to wpłynąć na pogorszenie stosunków tych właścicieli z resztą ziemian.

Wreszcie komisya zwróciła uwagę na okoliczność, że gospodarstwo w majoratach w Królestwie, na Litwie i Rusi naogół stoi niżej niż w innych majątkach w tych prowincyach i że przeto w mniejszym od tamtych stopniu wymaga kredytu melioracyjnego.

Prócz tego komisya uznała, że projektowane wydawanie właścicielom majoratów pożyczek na wznoszenie budowli i nabywanie inwentarza martwego i żywego zasługuje na miano kredytu melioracyjngeo jedynie w bardzo rozciągłem interpretowaniu. Za niewłaściwe uznała też komisya sposób zabezpieczenia pożyczek, proponowanych przez rząd.

*

Korespondent wileński gazety *Utra Rossii* opowiada o polskim „sądzie wojennopolowym" nad urzędnikiem wileńskiego banku handlowego, p. Landsbergiem.

Historya tej sprawy jest następująca: Litwini wileńscy, zorganizowawszy trzecie Towarzystwo wzajemnego kredytu, wybrali na członka zarządu owego Towarzystwa p. Landsberga, buchaltera polskiego „Wileńskiego Banku handlowego". „Litwin" p. Landsberg spodziewał się widocznie, że pełniąc obowiązki buchaltera banku wileńskiego — piastować jeszcze będzie mógł urząd kierowniczy... w instytucyi konkurencyjnej.

Bank Wileński na sprawę tę zapatrywał się jednakże inaczej i zaproponował p. Landsbergowi podanie się do dymisyi.

Stanowisko Banku Wileńskiego jest zupełnie naturalne, i żaden bank nie pozwoli swym urzędnikom na podobne „rozporządzanie swym czasem poza pracą biurową".

Lecz jak dawniej we wszystkiem usiłowano dopatrywać się „intrygi polskiej", tak dziś ogromnie na dobie węszenie „polskiego ucisku i przemocy". Dla tego też na łamach pseudo-postępowego organu handlarzy moskiewskich sprawa „Litwina" Landsberga urosła do znaczenia „kwestyi obostrzającej stosunki polsko-litewskie" i dała powód do szerokiego rozpisywania się o „wojującej polskości".

Prawda, dla skomponowania nowej tej zbrodni polskiej wypadło przerobić p. Landsberga na przedstawiciela Litwinów, zapomnieć o zwyczaju, że w takich wypadkach stosują się wszystkie instytucye kredytowe; lecz kiedy idzie o „intrygę polską" współczesne redakcye postępowych pism rossyjskich są nieskończenie wyrozumiałe dla swych informatorów.

*

Niedawno pisma rossyjskie zamieściły telegram, donoszący, iż gubernator archangielski p. Bibikow udał się w pieszą podróż po „swej" gubernii.

O panu Bibikowie wiadomo, iż wogóle odznacza się zamiłowaniem do podróży. — W roku ubiegłym p. Bibikow w ciągu dni 8 przejechał w swej gubernii 12.775 wiorst, osiągnąwszy w ten sposób rekord długości administracyjnej. Wyścig ten kosztował skarb coś około 5000 rubli — koszt utrzymania 10 szkół, na których nadmiar archangielszczyzna narzekać dotąd nie ma powodu. Powróciwszy z objazdu gubernii, p. Bibikow podał do wiadomości ogólnej, że wykrył nareszcie przyczyny szerzenia się w gubernii „kramoły".

Odkrycie to wywołało ogromny efekt, okazało się bowiem, iż nieprawomyślność szczepili: były gubernator archangielski — obecnie naczelnik miasta Odessy, Sosnowskij — oraz żandarmerya gubernialna.... ponieważ tolerowali obecność w czytelniach kuratoryów trzeźwości gazety *Russkija Wiedomosti* i miesięcznika *Russkaja Myśl*....

Wrażenia swe z podróży p. Bibikow sam opisał i wydał w osobnej książce, odbitej w drukarni gubernialnej.

Obecna podróż piesza p. Bibikowa obfituje we wrażenia niezwykłe. Gubernator złożył przedewszystkiem wizytę Samojedom. Laplandczycy przyjęli go ze wszelkimi u nich honorami. Bito kijami w żarownie, trzymano nad głowami swemi — na znak szczególnej radości — niemowlęta, zaszyte w skóry zwierzęce, urządzano wyścigi reniferów, występowano nawet z mowami powitalnemi.

W pewnej osadzie szaman-samojedzki kilkakrotnie obszedł p. Bibikowa, trzymając w ręku palącą się głownię i nazwał go „wielkim nojdem", t. j. czarownikiem, oraz „synem słońca z królestwa podziemnego".

Prawdopodobnie gubernator Bibikow nie omieszka również opisać i wydać kosztem rządu gubernialnego opisu i tej „pieszej ekspedycyi polarnej".

Podróż piesza p. Bibikowa wysunęła również pewną kwestyę biurokratyczną. Wiadomo bowiem, iż według odwiecznych przepisów, podróżujący dygnitarze rossyjscy otrzymują wynagrodzenie od liczby koni. Liczba ta zależna jest od wysokości rangi i stanowiska. Jazda koleją tym teoretycznym obliczeniom nie przeszkadzała, gdyż była to niewątpliwie jazda.... Lecz co począć z dygnitarzem podróżującym pieszo?...

Russ. Wied. przewidują, iż „syn słońca z królestwa podziemnego", jako zawodowy sportsmen na rok przyszły uda się w podróż na aeroplanie. Z „ptasiego lotu" łatwiej mu będzie dojrzeć kryjówki „kramoły", pomimo wszystko pleniącej się wśród tundr, lasów i białych niedźwiedzi.

Ofenzywa Turków.

Mnożą się oznaki, że naczelna komenda turecka robi przygotowania do dalszego pochodu ofenzywnego w głąb Bułgaryi. Pochód taki mógłby istotnie nastąpić w celu zajęcia bułgarskiego terytoryum jako zastawu, aby tym środkiem zmusić Bułgaryę do uznania granicy Maryca-Adryanopol. W Europie stoi już około 350.000 wojska tureckiego, które nieprzerwanie wzmacniane jest transportami z Azyi. Tylko wojska dyslokowane w okręgu trzeciego i czwartego korpusu tureckiego, to jest na granicy armeńskiej i perskiej, muszą tamże pozostać w celu obrony Azyi Mniejszej przeciw ewentualnej akcyi armii syryjskiej. Natomiast rezerwy stojące w zachodniej części Azyi Mniejszej i wojska tureckie, należące do drugiego okręgu korpusowego, mogą być bez trudności użyte do zasilenia armii operującej w Tracyi. Rozkaz, jaki otrzymał stojący na kotwicy w Suezie krążownik „Hamidje", aby czekał tamże aż do dalszych zarządzeń, zdaje się zatem stać w przyczynowym związku z morskim transportem wojsk z Syryi do Tracyi.

Wprawdzie armia turecka stojąca w Tracyi pod Adryanopolem jest już w dzisiejszym swym składzie znacznie silniejsza od armii poszczególnych państw bałkańskich z wyjątkiem chyba jednej rumuńskiej, ustawiczne zatem zasilanie armii tej transportami świeżych wojsk z Azyi może chyba tylko wskazywać na dalsze zdobywcze zamiary Turcyi, których oznaką jest zresztą także i samo strategiczne ugrupowanie sił tureckich w Tracyi.

Turecka armia w Europie, pozostająca pod naczelnem dowództwem Izzeta baszy uszykowana jest w trzy wielkie grupy. Armia operacyjna właściwa, złożona z 7 korpusów w sile około 200.000 ludzi, skoncentrowana jest na północnym zachodzie linii Enos-Midia; jeden jej korpus wysunięty jest naprzód pod Adryanopol, drugi pod Kirkkilisse, trzeci pod Dymotykę, jedna dywizya piechoty pod Feredzik na wschód od Dedeagacz, trzy korpusy wreszcie stoją w drugiej linii w przestrzeni oznaczonej miejscowościami Bunar-Hissar-Lülle Burgas-Hajraboli. W trzeciej linii stoją pod naczelnem dowództwem gene-

---

67)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Morderca umyka.

(Ciąg dalszy).

Zabijał czas, jak mógł, do piątku rana i wtedy wsiadł na dworcu Saint Lazare do pociągu idącego do Hawru.

Kazał się zapisać na okręcie pod nazwiskiem Teodora Gossim, wziął bilet, dał zadatek i zapragnął zwiedzić statek, którym miał płynąć.

Nazywał się „Valparaiso".

Na wybrzeżu zastał tłum ludzi hałasujących, pełno pakunków, skrzyń, piekielną wrzawę, nawoływania, przekleństwa. Zgrzyt maszyn ładujących olbrzymie skrzynie, wskazywał, że przygotowania do podróży zaczęły się na dobre.

— Jestem jednym z pasażerów „Valparaiso" — rzekł Marcelin do jednego robotnika — i chciałbym zobaczyć...

— No, to wejdź pan, czego pan czeka... Pomost jest dla wszystkich; jak pan uważa, że mu będzie za ciasno, można sobie iść, ale nie trzeba nam przeszkadzać w robocie. Gdy nadejdzie godzina odjazdu, nikt nie będzie pytał czy mieliśmy czas, czy nie, aby wszystko było gotowe.

Potrącany, Marcelin, którego będziemy nazywać Teodorem skoro wybrał to imię, znalazł się na statku wśród większej jeszcze wrzawy. Do zgrzytu, dźwigni mieszały się przeraźliwe głosy załogi i pasażerów. Każdy szukał swojej kabiny, znajdując ją z trudnością. Maszyna parowa huczała.

Prawie nie można było słyszeć własnego głosu.

Teodor starał się zoryentować; przechadzał się po pokładzie zapełnionym rozmaitymi ładunkami, zeszedł na dół, znalazł swoją kabinę, której miał numer, ale nie pozostał tam długo. Mało go obchodziło, czy jest mniej lub więcej wygodna.

Główną rzeczą było odjechać.

Wrócił na ląd, snuł się pomiędzy ładunkami na przystani i po kilku godzinach oczekiwania usłyszał sygnał dany do odjazdu i regularny odgłos dzwonka.

Wszystko już było gotowe. Marynarze w strojach gotowych znajdowali się na stanowisku.

Kapitan wydał rozkaz cofnięcia pomostu. Zamieniono pożegnalne sygnały i statek transatlantycki obrócił się zwolna.

Statek wyjechał z portu, oddalał się coraz bardziej od ziemi francuskiej, która wkrótce zrobiła się plamką a potem znikła.

Teodor odetchnął z ulgą.

Odegrał tak dobrze swoją rolę, z taką ostrożnością wystrzegał się w mowie wyrazów pospolitego *argot*, do którego był przyzwyczajony, że w otoczeniu prawie z szacunkiem go traktowano.

Śmiał się w duchu i mówił sobie, że pewnie nazwisko, którem się podpisał w księdze okrętowej, powagi mu dodawało.

„Ostatecznie, myślał, czyż moja fizys nie jest tak samo przyjemna jak każda inna? Czemuż bym ja także nie mógł być „panem?..."

Od czasu do czasu, zbyt swobodne ruchy i mowa, możeby kazały komu podejrzywać, że nie jest tym, za którego się podaje, ale powściągał się natychmiast i niekorzystne wrażenie uciekało.

W każdym razie, nikt na statku „Valparaiso" nie przypuszczał, że ma w towarzystwie bohatera smutnego dramatu, o którym cała Francya mówiła.

To prawda, że plamy krwi nie pozostają na rękach, a wyrzuty sumienia nie przejawiają się na zewnątrz.

Ufny w swoje siły, w swoją gwiazdę, zabezpieczony od poszukiwań i podejrzeń, nie wiedząc jeszcze sam jak pokieruje swoją egzystencyą, Teodor jadł, pił i spał, powtarzając sobie, że „złapał szczęście i nie prędko je opuści".

III.

Ona nie żyje!

Podczas wypadków, o których mówiliśmy, Jakób Farjeol nie tracił czasu.

Pierwszych tygodni po uwolnieniu użył na wypoczynek, który słusznie mu się należał. Sympatye, jakie mu okazywano, przyczyniły się w wielkiej mierze do uspokojenia. Wszystkie ręce wyciągały się do niego.

Przyjaciele dawni, pozostali nimi nadal.

Walka się jednak nie skończyła, był tego pewny i dlatego nie chciał się opóźniać z działaniem.

Jedna myśl szczególnie go prześladowała. Choćby miał poświęcić cały swój majątek, gotów był to uczynić, byle tylko odebrać tej, która dotychczas nazwisko jego nosiła, dziecko ukochane, zrodzone z tego związku.

Choćby szczęście jego osobiste zakłócone zostało, przed niczem się nie cofnie.

To też po pierwszych tygodniach po uwolnieniu, Jakób zaczął się dowiadywać, gdzie jego żona zamieszkała.

Dowiedział się, że wyjechała do Paryża.

Paryż? Przepaść prawdziwa!

Jeżeliby kto uparł się szukać tam kogoś bez dokładnych wskazówek, naraziłby się bez wątpienia na stratę czasu.

Farjeol posiadał wskazówki.

Pojechał do Paryża i zaraz po przyjeździe udał się do jednej z agentur, gdzie za mniejszą lub większą opłatą, stosownie do doniosłości sprawy, czynią się poszukiwania.

Przyjął go sam dyrektor.

— Będę potrzebował pomocy pańskiej agencyi — wyrzekł Jakób.

— Moi ludzie są na usługi pana. Czy chodzi tu o interes handlowy, czy osobisty?

— Sprawa osobista.... Chciałbym się dowiedzieć adresu kobiety, noszącej moje nazwisko, która zamieszkała w Paryżu od dni kilku.

Przyzwyczajony do spraw podobnych, dyrektor patrzył obojętnem okiem na swego klienta, lecz w rzeczywistości, żaden ruch przybysza nie uszedł jego uwagi.

— Czy posiada pan jakie dane co do mieszkania, które mogła nająć ta pani?

— Żadnych,

— W jakim wieku ta pani?

— Dwadzieścia ośm lat.

— Czy sama żyje?

— Ze swojem dzieckiem: córeczką. Sytuacya majątkowa pozwala jej mieć jedną lub dwie służące.

— Sądzi pan, że umieściła się w prywatnem mieszkaniu?

— Tak.

— Jeżeli pana o to pytam, to dlatego, że w Paryżu mamy oprócz hotelów pensyonaty, do których zajeżdżają głównie same kobiety, które przybyły do Paryża w interesach i muszą tu pozostać przez czas dłuższy.

— Nie, panie. Pani Farjeol z pewnością najęła prywatne mieszkanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rała Dżewida baszy trzy dywizye piechoty w oszańcowanym obozie Czataldży, dwie dywizye na półwyspie Gallipoli i jeden pełny korpus w okolicach stolicy.

Przed front armii operacyjnej wysunięte są brygady kawaleryi aż na terytoryum staro-bułgarskie, gros kawaleryi tureckiej jest skoncentrowane między Kirkkilisse, a Adryanopolem. Poza temi siłami detaszowane oddziały tureckie wdarły się przez dolny bieg Maircy w terytoryum zachodniej Tracyi, przyznane traktatem bukaresztenskim Bułgarom. Miejscowości Dedeagacz i Xanthi są natomiast dotąd zajęte przez wojska greckie, które zdają się pozostawać w cichem porozumieniu z Turkami, aby uniknąć ewentualnych starć między obustronnemi wojskami. W tym celu miało nawet niedawno kilku wyższych oficerów greckich udać się do głównej kwatery tureckiej. Skoro Grecy opuszczą wymienione miejscowości, mają do nich wkroczyć Turcy, gdyż dla tych ostatnich posiada okupacya chociażby tylko czasowa Dedeagaczu doniosłe znaczenie z punktu widzenia zaprowiantowania armii i dowozu materyałów wojennych. To też stojąca u ujścia Maricy pod Feredzik dywizya turecka ma prawdopodobnie za zadanie zajęcie miasta Dedeagacz z chwilą, gdy zostanie opróżnione przez wojska greckie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Grecy poinformowali szczegółowo główną kwaterę turecką o terminach i porządku swego wymarszu z terytoryum zachodniej Tracyi. Ztąd zaś nasuwa się wniosek, że Turcy zamierzają wkroczyć nietylko do starej Bułgaryi, ale także do tej części zachodniej Tracyi, którą pokój bukaresztenski przyznał ostatecznie na własność Bułgaryi. Nie jest wykluczone, że zamiar ten stoi w związku z planem skombinowanej z dwóch stron ofenzywy strategicznej na Filipopol, któraby biegła z jednej strony od Adryanopola doliną Maricy, z drugiej od zachodniej Tracyi.

Ewentualna ofenzywa turecka przeciw Bułgaryi musiałaby bowiem z natury rzeczy skierować się w górę Maricy na Filipopol, przyczem mogłyby jej towarzyszyć akcye uboczne na Jamboli i Burgas. Czy i w jakim stopniu armia turecka pod względem wewnętrznego swego funkcyonowania jest zdolna do szerzej zakreślonej akcyi ofenzywnej, usuwa się z pod oceny, w każdym razie fachowcy twierdzą, że służba zaopatrzenia obecnie funkcyonuje nienagannie, że intendentura jest z gruntu zreorganizowana i że armia jest obficie we wszelkie potrzeby zaopatrzona, jakkolwiek z drugiej strony można do pewnego stopnia wątpić, czy było na to dość czasu od wymarszu armii ze stanowisk pod Czataldżą.

Z ugrupowania sił tureckich możnaby wnioskować, że w operacyach zaczepnych weźmie na razie udział tylko 200 tysięczna armia pierwszej linii pod Izzetem baszą, że natomiast armia rezerwowa Dżewida baszy pozostałaby na razie w rezerwie dla ochrony stolicy i Dardaneli, póty, póki nie zastąpiłyby jej tam skutecznie wojska rezerwowe transportowane z Azyi Mniejszej i Syryi. Z chwilą zaś, gdyby i ta armia, licząca przeszło 100.000 ludzi, mogła się połączyć z przednią armią operacyjną, ta ostatnia mogłaby przeciw Bułgaryi działać w sile przeszło 300.000 żołnierza.

Po wojnie bałkańskiej.

Uroczystości w Belgradzie.

O przyjeździe i pobycie w Belgradzie prezydentów ministrów Pasicza, Venizelosa i Vukotica i innych delegatów donoszą jeszcze:

Przybyli oni na pokładzie parowca „Serbia“. Na przyjęcie zebrali się w przystani członkowie gabinetu, personal poselstwa greckiego i rumuńskiego, wyżsi wojskowi i urzędnicy, prezydent Skupczyny i burmistrz, który udał się pierwszy na pokład „Serbii“ i powitał delegatów.

Premier Pasicz odpowiedział na powitanie w serdecznych słowach; dziewczynka wręczyła mu bukiet. Następnie przemawiał Venizelos, któremu członkowie greckiej kolonii wręczyli kwiaty.

Vukotic mówił o braterstwie pomiędzy Serbami a Czarnogórcami. Delegaci przejechali następnie przez miasto wśród szpaleröw tysięcy publiczności, witani okrzykami „Zivio“.

Pasicz dał na cześć delegatów śniadanie.

W królewskim pałacu odbył się obiad galowy.

Król Piotr wystosował do Pasicza i wojewody Putnika pisma odręczne, w których podnosi ich zasługi, jakie położyli podczas wojny i podczas rokowań pokojowych.

Pasicz, który już ma wielką wstęgę orderu „Gwiazdy Karageorgewiczów“, otrzymał wielką wstęgę orderu „Białego orła“. Putnik otrzymał wielką wstęgę orderu „Gwiazdy Karageorgewiczów“.

Król Piotr nadał prezydentom gabinetu greckiego i czarnogórskiego wielką wstęgę orderu „Białego orła“.

Prezydent gabinetu greckiego Venizelos odjechał z delegatami greckimi do Salonik.

Uroczystości w Sofii.

Z Sofii donoszą: Tutejszy garnizon wkroczył onegdaj o godzinie 9 rano w uroczystym pochodzie do miasta. Na czele wojsk jechał król wraz ze swym orszakiem, tuż za nim generałowie: Radko Dymitriew, Toczew i Petrow.

Na cześć wracających z pola walki urządzono bramę z transparentami. Żołnierzy obsypywano kwiatami.

Burmistrz miasta wygłosił przemowę do gen. Toczewa, który dziękował za słowa powitania. Wznoszono okrzyki: Niech żyje król, niech żyje dzielna armia. Tu i ówdzie przystąpiły kobiety do szeregów, aby odszukać swych mężów, synów lub braci.

Następnie odbyło się w katedrze nabożeństwo, a po niem parada wojskowa, którą dowodził Radko Dymitriew. Wieczorem miasto było iluminowane.

Memoryał profesorów Uniwersytetu bułgarskiego w Sofii.

Bułgarskie poselstwo w Wiedniu rozesłało memoryał profesorów Uniwersytetu sofijskiego, zwrócony przeciw oskarżeniom Bułgarów o okrucieństwa, popełniane podczas ostatniej wojny bałkańskiej.

„Profesorowie Uniwersytetu w Sofii — opiewa ten akt — teraz dopiero dowiedzieli się o telegramie, który został wystosowany do Uniwersytetów zagranicznych przez profesorów Uniwersytetu ateńskiego w celu zaprotestowania przeciw rzekomym niecnym postępkom, przypisywanym wojskom bułgarskim wobec ludności macedońskiej.

„Odcięta od świata zewnętrznego, nie będąca w możności bronienia się, Bułgarya została obarczona strasznemi oskarżeniami ze strony swych wczorajszych sojuszników, dziś połączonych przeciw niej z Rumunami i Turkami. Profesorowie Uniwersytetu w Sofii szczerze ubolewają nad tem, iż są zmuszeni uważać protest ich kolegów ateńskich za przyczynek do systemu oskarżeń, przyjętych przez naszych przeciwników. Profesorowie sofijscy uważają za obowiązek uwydatnić fakt, iż przez cały czas trwania wojny bałkańskiej ofiarą okrucieństw w Tracyi i Macedonii była zawsze ludność bułgarska. Te więc okrucieństwa nie mogły być dziełem Bułgarów. Dowodem tego między innemi są setki zbiegów przybyłych do Bułgaryi z okolic zajętych przez wojska greckie, serbskie i tureckie. Świadectwa zbiegów narodowości nie bułgarskiej, jak n. p. Kucowołochów z Mogleny, gdzie nigdy nie postała stopa wojska bułgarskiego, gdzie nie było bitwy, a mimo to są wsie popalone i spokojni mieszkańcy masakrowani, bezczeszczeni, wygnani ze swych zagród, opowiadania braciszków, którzy uniknęli pogromu w Kilkicz, gdzie żołnierze greccy wydusili dzieci tamtejszego zakładu katolickiego; poczta grecka, przejęta podczas odwrotu wojsk greckich w Rozłogu, zawierająca listy żołnierzy do swych bliskich, w których wyraźnie piszą, że armia grecka otrzymała rozkaz wytrzebienia plemienia bułgarskiego i zrównania z ziemią wiosek bułgarskich.

„Profesorowie ateńscy mówią o pozabijanych greckich biskupach. Prawdą jest, że zabitych nie było, byli natomiast aresztowani i stawieni przed sądem pod zarzutem szpiegostwa i organizowania band zbrojnych w celu rabunku i zniszczenia Bułgarów.

„Ci sami profesorowie utrzymują, że konsulaty cudzoziemskie zostały popalone. Prawdą jest, iż w Serres żołnierze greccy zamordowali bułgarską straż konsula austryacko-węgierskiego, który jest narodowości greckiej. Profesorowie sofijscy zapowiadają szczegółowy opis tych wszystkich faktów na usprawiedliwienie ich protestu. Ich sofijscy koledzy mają zamiar przeciwstawić im opis, niemniej szczegółowy, który postawi przed oczy całego świata, iż Grecy przyjęli za system obarczanie Bułgarów przestępstwami, popełnianemi przez nich samych.

„W imię prawdy profesorowie sofijscy zwracają się za pośrednictwem prasy do swych kolegów na Uniwersytetach zagranicznych z prośbą o ułatwienie, o ile to jest w ich mocy, dojścia do skutku międzynarodowej ankiety, którą rząd bułgarski już zaproponował w celu wykrycia istotnych winowajców zbrodni, popełnionych podczas wojny w Tracyi i Macedonii, ankiety, której Grecya chce uniknąć pod błahymi pozorami; czyniąc to, profesorowie sofijscy są przekonani, iż koledzy ateńscy nie odmówią im w tym wypadku współdziałania“.

W imieniu profesorów Uniwersytetu w Sofii:

Stefan Kirow, rektor.

Tureckie skargi na okrucieństwa bułgarskie.

Tureckie Biuro prasowe ogłasza sprawozdanie, według którego podczas pierwszej wojny wojska bułgarskie wszędzie, gdzie tylko wkroczyły na terytoryum tureckie, dopuszczały się okrucieństw. Nie stwierdzono tego w tych obszarach, które zajęte zostały przez wojska serbskie. Wojska bułgarskie spaliły 6.500 domów i zamordowały 12.910 mahometan.

Zarządzenia wojskowe greckie.

Kierownictwo armii greckiej zarządziło, aby połączono dwie dywizye w korpus pod dowództwem generała Manussa Janakisa, a inne dwie dywizye w drugi korpus pod generałem Mossopulosem. Wydano również zarządzenia co do rozmieszczenia garnizonów w nowozdobytych terytoryach. Część wojsk pozostanie w miejscach, w których obecnie się znajduje. W sprawie urlopowań będą wydane w najbliższym czasie zarządzenia.

KRONIKA.

Lwów, 18 sierpnia.

Kalendarz. Wtorek (19 sierpnia): Benigny. — Krzepimira. — Preob. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 4·21 rano, zachód słońca o godzinie 6·35 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Uroczystość Urodzin Najj. Pana** obchodziła w dniu dzisiejszym stolica kraju z tradycyjną okazałością.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, jako w wigilię uroczystości, odbył się wielki capstrzyk. Orkiestry pułków 30, 55, 80 i 95, stojących załogą we Lwowie, odegrały przed główną strażnicą wojskową na placu św. Ducha Hymn ludowy, poczem poprzedzane szeregiem lampionów, przygrywając, rozeszły się w rozmaite strony miasta. Orkiestrom towarzyszyły tłumy publiczności.

Dziś rano o godzinie 5·30 salwy działowe z wałów cytadeli i pobudka, odegrana przez orkiestry wojskowe, obwieściły mieszkańcom stolicy kraju, że zawitał dzień uroczysty dla ludów Monarchii.

Na szczycie pałacu Namiestnikowskiego i gmachu Namiestnictwa, na gmachu sejmowym, na wieży ratuszowej, na gmachach rządowych i autonomicznych powiewają od wczesnego rana flagi o barwach Monarchii — z konsulatów zagranicznych zaś flagi o barwach odnośnych państw.

Przed godziną 7 rano wyruszyła tutejsza załoga wojskowa na Błonia janowskie, gdzie o godzinie 8·30 w umyślnie na ten cel ustawionym i przystrojonym w emblematy wojskowe namiocie odbyła się w obecności komendanta korpusu i głównodowodzącego generała-porucznika Kolossvary'ego, oraz generalicyi Msza św. polowa na intencyę Najj. Pana dla całej załogi wojskowej. Podczas *Gloria*, oraz pierwszej i drugiej św. Ewangelii wszystkie pułki piechoty i obrony krajowej dały po 3 salwy karabinowe.

Po Mszy św. odbyła się przed głównodowodzącym korpusu i generalicyą defilada pułków i oddziałów wojskowych, stojących załogą we Lwowie. Na uroczystość przybył również oddział weteranów wojskowych.

O godzinie 9 z rana odbyły się we wszystkich kościołach katedralnych lwowskich uroczyste nabożeństwa.

W kościele archikatedralnym obrządku rzymsko-katolickiego odprawił uroczyste nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu licznego kleru.

W prezbiteryum zajęli miejsca na przygotowanych fotelach: JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski, JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego Czerwiński, w dalszych członkowie Wydziału krajowego. W stallach po lewej stronie zajęła miejsce cała kapituła katedralna, po prawej zaś Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Namiestnictwa Schultis, liczne grono radców Namiestnictwa i członkowie Rady szkolnej krajowej.

W ławkach w nawie kościelnej zajęli miejsca reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, reprezentanci Uniwersytetu, Politechniki i Akademii weterynaryi, prezydent miasta p. Neumann z gronem radnych, oraz reprezentanci instytucyj publicznych.

Chór katedralny odśpiewał podczas nabożeństwa przy akompaniamencie orkiestry pieśni mszalne i Hymn ludowy.

Równocześnie odbyło się solenne nabożeństwo w grecko-kat. metropolitalnej katedrze św. Jura, celebrowane przez ks. Mitrata Bieleckiego w otoczeniu członków kapituły, na którem był obecny P. Wiceprezydent Namiestnictwa Bogumił Szeligowski, oraz liczni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

W archikatedrze ormiańskiej celebrował uroczystą Mszę św. ks. prałat Bohdan Dawidowicz. Obecni byli radca Dworu Kadyi, oraz grono reprezentantów władz.

Uroczyste nabożeństwa dziękczynne na intencyę Najj. Pana odbyły się także we wszystkich rzym. kat. i gr. kat. kościołach parafialnych, oraz świątyniach innych wyznań i domach modlitwy.

W grecko - oryentalnej cerkwi wziął udział w nabożeństwie radca Namiestnictwa Stanisław Turek-Niewiadomski, w kościele ewangelickim radca Namiestnictwa Bronarski, w gminnej synagodze postępowej starosta Skałkowski.

We wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa zakończyły się odśpiewaniem Hymnu ludowego.

Po nabożeństwie Pan Namiestnik dr. Witold Korytowski przyjmował deputacye i reprezentacye, które przybyły złożyć na ręce jego wyrazy wiernopoddańczych uczuć, zapewnienia niewzruszonego przywiązania i najgorętsze życzenia dla Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Przybyli mianowicie: JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski z zastępcą Marszałka w Wydziale krajowym, radcą Dworu dr. Tadeuszem Pilatem i członkami Wydziału krajowego: Oktawem Salą i dr. Stanisławem Jabłońskim; konsul niemiecki Edward Heinze, kierownik konsulatu rossyjskiego radca Dworu Werchofceff; JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski z ks. Biskupem sufraganem Bandurskim i członkami kapituły: ks. dr. Rudolfem Lewickim, ks. Lubomęskim, ks. Zaychowskim i ks. Bilskim; imieniem grecko-katol. kapituły ks. Mitraci Andrzej Bielecki i Leon Turkiewicz z kanonikami: ks. Marcinem Pakiezem, ks. dr. Józefem Mielnickim i ks. Tytusem Wojnarowskim; imieniem ormiańskiej kapituły gremialny kanonik ks. Dawidowicz i ks. Kombusiewicz; Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski z radcami Dworu: Okęckim i Aleksandrem Barwińskim, radcą Namiestnictwa Zollem, profesorem Uniwersytetu Cyrylem Studzińskim i krajowym inspektorem Tadeuszem Lewickim; JE. Prezydent sądu krajowego wyższego Adolf Czerwiński z radcami Dworu: Alfonsem Bieńczewskim i Maliną, z zastępcą nadprokuratora Państwa Scheidrem i radcą wyższego sądu krajowego Leonem Maksymowiczem; radcy Dworu Tadeusz Klusik-Orzechowski i Jan Skwarczyński ze starszym radcą skarbu Zdzisławem Bartoszewskim; Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów Ryszard Wopaterni z Wiceprezydentem Arturem Schiffnerem i radcą Dworu Patlewiczem; prezydent miasta Józef Neumann z członkami Rady miejskiej: Ciechulskim, Sklepińskim i Gubrynowiczem; zastępca prokuratora skarbu radca Dworu Franciszek Turek-Niewiadomski ze starszym radcą prokuratoryi skarbu dr. Stanisławem Skrachą; zastępcy dyrektora kolei państwowych: radca sekcyjny Jerzy Younga i radca Rządu Zygmunt Jasiński; starszy radca administracyjny dyrekcyi lasów i dóbr państwowych Jan Falkowski z radcą administracyjnym Geyerem i radcami leśnictwa, Maksymilianem Szyszkowskim i Antonim Symem; Rektor Uniwersytetu dr. Adolf Beck; w zastępstwie Rektora Akademii weterynaryi prof. dr. Stanisław Fibich; imieniem Towarzystwa kredytowego ziemskiego prezes JE. Władysław Kraiński i dyrektorowie: dr. Włodzimierz Kozłowski i Franciszek Nowosielecki; imieniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie dr. Maryan Lisowiecki; imieniem Izby handlowej i przemysłowej przewodniczący Władysław Gubrynowicz i konsypista dr. Trawiński; imieniem ewangelickiej gminy wyznaniowej proboszcz ks. dr. Paweł Pomykaczz pp. Juliuszem Friedrichem i em. prof. Politechniki Bisanzem; gr. orj. proboszcz ks. Jan Dihon; przełożeństwo izr. gm. wyznaniowej pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Jakóba Diamanda; zastępca dyr. policyi, radca policyi Gabryel Kreiner; imieniem stowarzyszenia „Chrz. społ. Sojuz“: radca Dworu Aleksander Barwiński z radcą sądu krajowego Józefem Romanowiczem i profesorem Uniwersytetu Cyrylem Studzińskim; delegaci ukraińskich stowarzyszeń: „Proświta“, „Dnister“, „Zemelny Bank“, „Tow. im. Szewczenki“, „Sojuz kredytowy“, „Ruska Besida“, „Narodna Torhowla“, „Sojuz zbytu bydła“, „Sojuz

gospodarczych spółek", „Mieszczańskie bractwo", „Tow. św. Pawła", „Tow. katechetów", Tow. pedagogiczne", „Tow. muzyczne im. M. Łysenki", „Bojan", „Trud", „Tow. ukraińskich prawników", „Zorja" i „Silskij Hospodar" pod przewodnictwem profesora Szuchewicza i dr. Eugeniusza Oleśnickiego; delegaci staroruskich stowarzyszeń: „Narodnego Domu" i „Rolniczego Sojuza", „Galic. rus. Rady", „Stauropigii", „Tow. Kaczkowskiego", „Tow. św. Włodzimierza", „Zaszczyta Zemli" i „Ruskiego rewizyjnego Sojuza" pod przewodnictwem ks. Kosteckiego; „Tow. certyfikatystów wojskowych", wreszcie deputacya „I. galic. korpusu weteranów wojskowych".

W południe odbył się w tutejszej szkole kadeckiej dla piechoty, w obecności dygnitarzy wojskowych, uroczysty akt promocyi wychowanków tej szkoły na kadetów-zastępców oficerów.

O godzinie 4 po południu, w chwili kiedy zamykamy numer *Gazety*, odbywa się u P. Namiestnika dr. Witolda Korytowskiego obiad na kilkadziesiąt nakryć, w którym biorą udział reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, władz rządowych i autonomicznych, oraz najważniejszych stowarzyszeń.

Dziś o godzinie 11 przed południem jak co roku od 61 lat, odbyło się w sali magistratu nadanie na okres jednego roku zasiłków pieniężnych po 120 koron dziesięciu inwalidom wojskowym. Jestto fundacya stypendyjna, ustanowiona na pamiątkę pierwszego we Lwowie obchodu Urodzin Cesarza Franciszka Józefa. Obdarowywani są inwalidzi wojskowi, ranni w wojnach, lub okaleczeni w służbie wojskowej żołnierze, dostawiani z lwowskiego okręgu poborowego. Po śmierci inwalidów zasiłek z tej fundacyi przechodzi na wdowy lub sieroty po nich.

Obdarowani z tej fundacyi są to ludzie w wieku od 60 do 80 lat.

*

Z Krakowa donoszą: Dziś w dniu Urodzin Najj. Pana odprawił ks. Biskup Sapieha o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo. Obecni byli delegat Namiestnika, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych i liczna publiczność.

O godz. 11 przed południem ks. Biskup Sapieha wraz z przedstawicielami władz składał na ręce delegata wiernopoddańcze życzenia dla Monarchy.

Z powodu deszczu zamiast Mszy polowej na Błoniach, odprawione zostało dla wojska uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra, w obecności całej generalicyi z komendantem korpusu na czele.

Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze, rozpoczęte Hymnem ludowym, który odśpiewał cały personal opery. Z gmachów publicznych powiewają chorągwie.

W Łobzowie odbyło się w południe zaprzysiężenie elewów szkoły kadeckiej.

W Kasynie wojskowem odbył się galowy obiad. W czasie wzniesienia toastu na cześć Najj. Pana dano na kopcu Kościuszki strzały armatnie.

*

Z Ischlu donoszą: Najj. Pan o pół do 9 rano przyjął bawiących tu Członków Rodziny Cesarskiej, którzy złożyli Mu życzenia w dniu Urodzin. O godz. 9 rano wysłuchał Monarcha w kaplicy Mszy św.

*

Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński wyjechał wczoraj o godz. 2 m. 30 po południu do Wiednia, aby wziąć dziś udział w uroczystej Mszy św., która odbyła się z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana w kościele św. Szczepana, a następnie w obiedzie galowym, danym z tej okazyi przez ks. Arcybiskupa wiedeńskiego.

*

Ze wszystkich stron Monarchii, jak donoszą z Wiednia, nadchodzą wiadomości o uroczystych obchodach urządzanych w dniu dzisiejszym z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana. W Wiedniu z powodu słoty nie odbyła się zwykła parada na Schmelzu, lecz tylko nabożeństwa w kościołach.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** powrócił wczoraj rano do Lwowa.

— **Wiadomości osobiste.** Radca Rządu i zastępca dyrektora kolei państwowych we Lwowie, Zygmunt Jasiński powrócił z urlopu i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

— **Uroczystości wojskowe.** Równocześnie w dniach 14 i 15 b. m. odbyły się dwie uroczystości wojskowe: w Stanisławowie jubileusz 150-letniego istnienia 58 p. p., rekrutującego się od stu lat z okolicy Stanisławowa i tamże od dłuższego czasu stacyonowanego i w Brodach, setna rocznica zwycięstwa pod Kulmem, do którego w wielkiej mierze przyczynił się stojący obecnie w Brodach pułk 9 dragonów.

Uroczystość stanisławowska rozpoczęła się w czwartek wieczorem capstrzykiem i pochodem iluminowanym żołnierzy, których oddział wystąpił w historycznych mundurach pułku. W piątek odbyło się nabożeństwo uroczyste w cerkwi katedralnej, po którem nastąpił bankiet przy współudziale władz cywilnych. — W uroczystości wzięli udział: komendant twierdzy przemyskiej Collard, generał-porucznik Gerhauser ze Lwowa, gen. major Zaleski z Krakowa, gen. major Kunesch ze Lwowa i w. i.

Rocznicę zwycięstwa pod Kulmem uczcił stacyonowany w Brodach 9 pułk dragonów jako ten, który w r. 1713 w niecały miesiąc przed bitwą pod Lipskiem przyczynił się do pobicia 30-tysięcznej armii Vandamme'a, mającej od Napoleona rozkaz zająć marszem z Saksonii Cieplice czeskie i odciąć armii sprzymierzonych odwrót i samego wodza Francuzów wziął do niewoli. Klęska Vandamme'a zadecydowała głównie o przegranej Napoleona pod Lipskiem. Na uroczystość w Brodach przybył komendant korpusu lwowskiego Kolossvary. Na uroczystość złożyło się nabożeństwo polowe, pochód z lampionami i obiad oficerski przy udziale władz rządowych i autonomicznych w sali Sokoła, oraz wyścigi konne.

— **Konkurs Czerwonego Krzyża dla uczenic szkoły pielęgniarskiej we Lwowie.** We wrześniu b. r. otwiera krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża łącznie z Wydziałem krajowym szkołę dla wykształcenia zawodowych pielęgniarek chorych. Czas nauki trwać będzie dwa lata, poczem uczenice dopuszczone zostaną do egzaminu rządowego i uzyskają prawo do wykonywania swego zawodu z tytułem „dyplomowana pielęgniarka".

Wykonywanie pielęgniarstwa bez rządowego egzaminu zostanie wówczas zabronione. Uczenice przez dwa lata muszą się poświęcić wyłącznie i całkowicie nauce. Czerwony Krzyż otwiera równocześnie swój internat t. zw. „dom dla pielęgniarek" i umieści w nim w bieżącym roku 10 uczenic. Uczenice otrzymają w nim bezpłatną naukę i całkowite utrzymanie.

Warunki przyjęcia do „domu pielęgniarek" są następujące:

1. ukończony 18-ty rok życia: małoletnie przedłożyć winny pozwolenie ojca lub władzy opiekuńczej;

2. dowody nieposzlakowanego życia;

3. świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej (kandydatki z wyższem wykształceniem mają pierwszeństwo);

4. nie mogą być przyjęte kandydatki, na których ciąży obowiązek wychowywania własnych dzieci, albo pielęgnowania ogniska domowego.

Kandydatki z podaniem, zaopatrzonem w powyższe dokumenta, mogą zgłaszać się codziennie w biurze krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w ratuszu (biuro fizykatu miejskiego) w porze południowej od godz. 12—1.

— **Nowy przemysł w rękach młodzieży szkolnej.** W warstatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, w czasie obecnych wakacyj zrodziła się nowa gałąź pracy wytwórczej, z której wyrość może z czasem poważny nowy przemysł. — Z rysunków przedstawiających wojsko polskie, przy pomocy zawodowego cyzelera, sporządzono odpowiednie formy, czyli t. zw. sztance do odlewania zabawek metalowych. — Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego w lwowskich warstatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej, rozpocznie się wyrób na szerszą skalę tych zabawek, za które z kraju wysyła się dziś dużo pieniędzy zagranicę. — Będą więc w pudełkach w sklepach do nabycia niedługo pułki czwartaków, oddziały kosynierów z Kościuszką na czele, artylerya z Bartoszem Głowackim i t. d.

Na całym obszarze ziem polskich nie ma dotąd tego przemysłu.

Bliższych wyjaśnień co do stworzenia podobnej produkcyi w innych warstatach studenckich, udziela chętnie Biuro Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie.

— **Abonament na premiery.** Dyrekcya teatru miejskiego, podobnie jak w poprzednim, tak i w tym sezonie ogłasza dla wygody publiczności abonament na premiery. Osoby, które zakupiły abonament w poprzednim sezonie, mają pierwszeństwo do miejsc przez siebie wybranych, z tem jednak, że muszą odnowić abonament na te miejsca do dnia 3 września, w przeciwnym razie bowiem dyrekcya rozporządzi temi miejscami i odda je tym, którzy ich zażądają. Wobec tego, że już teraz zgłoszono wiele abonamentów, leży w interesie tych osób, które pragną zachować swoje stałe miejsca, aby zarezerwowały je dla siebie najpóźniej do dnia 3 września, gdyż po powyższym terminie żadne bilety nie będą już rezerwowane. W sprawach abonamentu zgłaszać się należy w kancelaryi teatru od 20 b. m., w godzinach od 9 rano do 12 w południe i od 4 do 6 po południu codziennie.

— **Z teatru miejskiego.** Ulubienica naszej publiczności, pani Helena Miłowska, po przebytej w Krakowie lekkiej operacyi ma się już zupełnie dobrze i wystąpi jutro w swej popisowej roli w „Cnotliwej Zuzannie".

(△) **Krwawe napady.** Dwaj bracia Michał i Piotr Lampikowie, trudniący się nałogowo kradzieżą, żyli w ostatnich czasach w niezgodzie dlatego, że żona Piotra Lampika nie chciała aby Piotr był dalej złodziejem. Być może, że i jakiś głębszy motyw skłonił Michała Lampika do krwawej zemsty, którą wczoraj wieczorem dokonał w ul. Na Błonie w chwili, gdy brat jego Piotr powracał z szynku do domu. W towarzystwie kilku kolegów napadł Michał Lampika najpierw na bratową i powalił ją na ziemię, bijąc kułakami, a następnie wszyscy poczęli bić Piotra Lampikę. Gdy Piotr Lampika wyrwał się i uciekł na dziedziniec koszar artyleryi, strzelił za nim Michał Lampik i zranił go w tył głowy. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala powszechnego. Napastnicy zbiegli. Żona Piotra Lampika podała policyi nazwiska napastników.

W ul. Kulparkowskiej w domu pod l. 22 August Czup, monter, z bratem swoim Henrykiem, murarżem, po całodziennej pijatyce, poranili nożami wczoraj wieczorem kilka osób. Powodem tego była zemsta za to, że brat żony Augusta Czupa stawał często w obronie swej siostry, którą August Czup bił bardzo często. Wymieniony brat Czupowej, Piotr Krawiec, ma kilkanaście ran ciężkich, inne ofiary nożowców wyszły dość szczęśliwie z owego napadu. Braci Czupów aresztowano.

Trzeci wreszcie napad, również krwawy, zdarzył się wczoraj wieczorem na pl. Akademickiem, koło kawiarni „szkockiej". Brali w niem udział dwaj rywale Leon Combien i Maryan Dąbrowski, oraz ich dwaj towarzysze. Dąbrowski z swoim towarzyszem tak pobili Combiena, że o własnych siłach nie mógł się podnieść z ziemi. Odwieziono go do szpitala powszechnego. Dąbrowskiego i jego kolegę Franciszka Błońskiego policya aresztowała.

(△) **Kradzieże.** Aresztowano ubiegłej nocy Karola Petrasza, Jana Szczerbę i Tomasza Franusa, którzy dokonali onegdaj kradzieży w mieszkaniu p. Rosenbuszowej przy ul. Lindego l. 8, zabierając sporo rozmaitych rzeczy, przeważnie garderobę, ogólnej wartości około 4000 koron. Rzeczy te sprzedali Katarzynie Grodnickiej i Adolfowi Żerawskiemu, których również aresztowano, po zakwestyonowaniu w ich mieszkaniu wszystkich rzeczy, będących własnością p. Rosenbuschowej.

Z budowy gmachu filii Banku austro-węgierskiego skradziono na szkodę przedsiębiorcy budowlanego Edmunda Żychowicza figurę cynkową, wyobrażającą anioła, wartości 200 koron Podejrzenie pada na robotnika Marcina Dudę, który został już aresztowany za kradzież przyborów do centralnego ogrzewania.

(△) **Aresztowanie napastników.** Policya zbadała, że w napadzie na urzędnika kolejowego Weissa, którego onegdaj w nocy ciężko poraniono nożem, brał najczynniejszy udział dozorca domu Franciszek Wierny, i natychmiast go aresztowała. Równocześnie aresztowano koźlarza Tomasza Mikulskiego, drugiego uczestnika napadu; innych jeszcze nie wyśledzono.

△ **Dobra partya.** Służąca Marya Adamska oskarżyła w policyi Andrzeja Steciuka o to, że pod pozorem żeniaczki wyłudził od niej 16 koron. Obecnie nie chce się żenić, ani oddać pieniędzy, a nadto napada ją i bije. Marya widząc, że nie zrobiłaby „dobrej partyi", nie chce go już za męża, ale żąda zwrotu pieniędzy.

△ **„Pożyczył".** Do salonu mód p. Maysenhälter zgłosił się wczoraj jakiś człowiek i przedstawiwszy się jako posłaniec radcy P., prosił o pożyczenie parasola dla „pana radcy" który czeka w biurze. I otrzymał piękny, prawie nowy parasol, wart. 10 kor., ale „pan radca", którego p. M. znała osobiście, nie oglądał go.

△ **Niedoszły wisielec.** Na Cytadeli spostrzeżono wałęsającego się młodzieńca z szelkami w ręku, szukającego odpowiedniego drzewa w celu powieszenia się. Słuchacz praw Izydor Czerny nadszedł właśnie w chwili, gdy desperat zakładał sobie pętlicę na szyję. Przeszkodzono mu w wykonaniu rozpaczliwego czynu i sprowadzono na policyę. Tu zeznał niedoszły samobójca, że nazywa się Dymitr Kawka i że chciał sobie odebrać życie z tego powodu, iż jest wyklęty przez kościół za czytanie zakazanych książek. Kawkę, zdradzającego umysłową chorobę oddano pod opiekę komisaryatowi dzielnicy II.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Słonecki, sekretarz powiatowy; Józef Brüll, em, inspektor kolei państw. i właściciel drukarni w Czerniowcach;

w Jarosławiu, Stanisław Mazur, miejski lekarz weterynaryjny, 42 r. życia;

w Rabce, Karol d'Abancourt, radca sądu krajowego wyższego we Lwowie;

w Łącku, Jan Wadowski, weteran z roku 1863;

w Machowie, Józef Ludwik Frankel, właściciel dóbr, w 79 r. życia.

— **Straszny czyn obłąkanego.** W koszarach pieszej przybocznej gwardyi Cesarskiej w Wiedniu służący oficerski, jak przypuszczają w nagłym przystępie obłąkania, począł strzelać z rewolweru do swego kapitana i do bawiącej u niego w mieszkaniu damy. Dama zginęła na miejscu, kapitan jest ciężko raniony. Służący strzelił jeszcze do plutonowego gwardyi, śpieszącego na pomoc i ranił go lekko, poczem sam wyskoczył przez okno na bruk i odniósł ciężkie obrażenia. Ranionych odwieziono do szpitala garnizonowego, zabitą damę do kostnicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 18 sierpnia, o godzinie 7·30 wieczorem ku uczczeniu 83 rocznicy Urodzin Najj. Pana „Wróg kobiet", operetka Edmunda Eyslera. Rozpocznie apoteoza i Hymn ludowy, odśpiewany przez cały personal. — We wtorek, 19 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna", operetka Jana Gilberta. — We środę, 20 sierpnia „Kochany Augustynek", operetka Leona Falla. — We czwartek, 21 sierpnia, „Życie paryskie", operetka Jakóba Offenbacha. — W piątek, 22 sierpnia „Miłość cygańska", operetka Franciszka Lehara. — W sobotę, 23 sierpnia „Zuzia", operetka Aladera Renei'ego. — W niedzielę, 24 sierpnia „Ewa", operetka Franciszka Lehara. — W poniedziałek, 25 sierpnia „Hrabia Luksemburg", operetka A. M. Willnera i B. Bodyńskiego. — We wtorek, 26 sierpnia „Krysia leśniczanka", operetka Jerzego Jarno. — We środę, 27 sierpnia „Grigri", operetka Pawła Lincke'go.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynać się będą o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

BOCCACCIO.

(1313—1913).

(Z powodu włoskich uroczystości).

(Dokończenie).

Najznakomitszy prozaik włoski XIV. w. nie ograniczał się jednak tylko do *lingua vulgaris*, co więcej, świetnemu dorobkowi swemu w tym języku przypisywał znaczenie wcale podrzędne, pragnąc sławy „uczonego" poety i głębokiego znawcy starożytności. Niedarmo rodził się w stuleciu Dantego i Petrarki, na ziemi włoskiej, co syrenim głosem niezapomnianej przeszłości klasycznej zaczynała już przemawiać do swoich mieszkańców. Działalność humanistyczna Boccaccia pozostaje w ścisłej łączności z jego stosunkiem do głównego pioniera odrodzenia starożytności w tej epoce, do Petrarki. Poznanie się obu tych mężów nastąpiło stosunkowo późno, bo w roku 1350, chociaż Boccaccio już oddawna należał do gorących wielbicieli kochanka Laury. Zetknęli się zaś we Florencyi, gdzie autor „Fiammetty" od powrotu ze „studyów" w r. 1341, prawie stale przebywał, wyjeżdżając tylko na krótko do Neapolu, Rawenny lub w misyach politycznych od rządu florenckiego.

Wielki uwieńczony poeta, najsłynniejszy mąż w całej Italii, którego wiersze były na ustach wszystkich, zawarł odrazu niemal serdeczny związek idealnej przyjaźni z twórcą „Decamerona", przypuścił go do swoich twórczych tajemnic, uczynił najbliższym powiernikiem, od którego nawet najostrzejsze skarcenie godziło się czasem przyjąć. Boccaccio nawzajem okazywał przyjacielowi wielką, bezinteresowną miłość i nieudany podziw, chociaż, jako twardy republikanin i fanatyk niezależności, potępiał petrarkową „służbę u książąt".

Łączyło ich zaś najbardziej wspólne, gorące umiłowanie starożytnego świata, miłość starej księgi, w pyle bibliotek klasztornych leżącej, a zamykającej w sobie podniosłe myśli antycznych filozofów lub skarby klasycznej poezyi. Największą satysfakcyą dla nich odkurzać sędziwe rękopisy, z łzą rozrzewnienia w oku ratować „białe kruki", przepisywać własną lub cudzą ręką odnalezione, drogocenne manuskrypty i w pięknych oprawach ustawiać je na półkach podręcznej książnicy. Boccaccio, chcąc sprawić przyjacielowi swemu wspaniałą niespodziankę, przesyła mu np. kopie łacińskich przekładów Homera, dzieła św. Augustyna, kilka pism Varrona i Cicerona, własnoręcznie przepisanych; Petrarka znowu zapraszał przyjaciela na stały pobyt do siebie, kładąc mu na oczy pożytki i rozkosze wspólnych studyów nad starożytnością. Uwielbienie zakwitających na nowo piękności Hellady i Romy dochodziło u tych ludzi do wyżyn entuzyazmu i jakiejś niepokonanej tęsknoty za wiekami Homerów i Tulliusów...

Zasługi Boccaccia na polu kultury humanistycznej zaznaczają się przedewszystkiem w tem, że on pierwszy kładzie wielki nacisk na studya greczyzny; sam uczy się jej najpilniej (Petrarka nigdy jej nie umiał) i wśród ciężkich ofiar materyalnych doprowadza do skutku przekład łaciński Iliady przez Greka Pilatusa, studyuje skrupulatnie przy pomocy tegoż uczonego archeologię i mytologię, wreszcie — sam biedak — uzyskuje dla Pilatusa profesurę greczyzny we Florencyi, jedną z pierwszych wogóle.

Cała dotychczasowa działalność poetycka i belletrystyczno-prozaiczna w języku narodowym spada nagle w oczach Bokaccyusza do zera, skoro tylko otworzył się przed nim zawód „prawdziwego, uczonego poety", zapatrzonego w poezyę klasyczną i „Afrykę" Petrarki, skoro tylko zamarzył o laurach badacza zamierzchłych czasów. Najpierw pisze wiersze: szereg „Eklog", owych utworów na pół liryczno-opisowych, na pół dramatycznych, z ukrytemi aluzyami politycznemi i osobistemi. Ważne jako materyał biograficzny, nie przedstawiają one jednak głębszego interesu artystycznego. Naśladowane z Wergilego, wielbiące Homera, Statiusa, Owida i twórcę „Bukolik", są one wyrazem tych przekonań, że być wielkim poetą, to znaczy studyować i naśladować poezyę starożytnych.

Owocem długoletniego wgłębiania się w literaturę klasyczną i specyalne studya mitologiczne, jest pomnikowe dzieło Boccaccia „Genealogia Deorum" (Rodowód bóstw) ok. 1359 ukończone. Wielkie to kompendyum mytologii i symboliki starożytnej, świadczące chlubnie o niesłychanem oczytaniu autora, o jego szlachetnej tolerancyi i zrozumieniu starych pisarzy, — było przez długie stulecia dziełem niesłychanie ważnem dla całej prawie Europy, kopalnią niezliczonych szczegółów. Prawda, że, patrząc z dzisiejszego stanowiska, błędów tu znajdziemy wiele: układ chaotyczny i nieporządny, szereg luk poważnych, mnóstwo wywodów i kombinacyj nienaukowych, naiwnych, czasem dziecinnych; ale wiedza ogromna, usiłowania najlepsze, trud, jaki w dzieło włożono, szacunku godny. Dzięki takim to pracom, które dobywały skarby klasyczne i zapoznawały z ich wartością szerokie koła, zyskał ruch humanistyczny tę moc, co stopniowo stać się miała potęgą, a nawet zagrozić chrześcianstwu (Pomponius, Platina, Plethon).

Drugiem dziełem o podobnym charakterze jest rodzaj geograficznego słownika starożytności („De montibus, fluminibus etc."), stworzonego przez Boccaccia, również na podstawie zadziwiająco obszernej lektury.

Do odmiennej, bo historyczno-parenetycznej dziedziny, należą inne dwa dziełka łacińskie, w guście całkiem humanistycznym, t. j. książka „O sławnych niewiastach" i „O przygodach znamienitych mężów" (przed 1362).

Obie te rzeczy w swoim czasie były ogromnie głośne. Żywoty niewiast nie mają naturalnie nic wspólnego z nastrojem „Decamerona", od którego nawrócony poeta daleko był odbiegł w późniejszych latach życia. Nie o swawolne panie tu chodzi (jak n. p. potem u Brantoma), ale o rozmaite fikcyjne i rzeczywiste bohaterki i dostojniczki, począwszy od matki Ewy, po przez Semiramidy, Wirginie, Wenery, Sapphony, Sofonisby, Cassandry, aż do „Joanissy Papissy" i Joanny Neapolitańskiej z pośród współczesnych. Wyciągnąwszy parę anegdot z ich życia, apokryficznych szczegółów i t. d., daje poeta na tem tle wiązankę moralnych sentencyj, kilka pogardliwych uwag o zmysłowości, a pochwał cnoty i czystego życia, — i oto biografia gotowa.

Podobnie, jak u dam, tak i u „mężów sławnych" wychwala autor „Decamerona" cnoty, których niegdyś naprożno szukaliśmy w „stu nowelach". I to dziełko, wykwitłe z natchnienia Petrarki, zajmuje się w znacznej mierze herosami starożytności, których przygody uczyć mają rzeczy dobrych, a przestrzegać przed występkami. Poza ich życiorysami, przerabianymi z Florusa, Justyna i t. d., znajdujemy tylko trzy ciekawe biografie współczesnych. Piętno parenetyczno-moralizujące i tu wybija się wszędzie na pierwsze miejsce, co właśnie współcześnie nadawało tym nowelkom biograficznym wielki urok.

W ten sposób przerzuciliśmy całą twórczość literacką Boccaccia, — jak widzimy — bardzo rozległą i różnostronną. Obok znamienitego dorobku belletrystycznego, wierszem i prozą, (Filostrato, Fiammetta, Decamerone), znaleźć tam można doniosłe prace z zakresu dantologii, a z dziedziny twórczości łacińskiej rzeczy na swój czas bardzo wartościowe, torujące nowe drogi, wprost stwarzające lub odnawiające pewien odrębny rodzaj literacko-naukowy. Jednakże imiona: genialnego prozaika-belletrysty i pioniera humanizmu pozostaną dla autora „Stu dni" i „Rodowodu bogów" zawsze najzaszczytniejszemi. On to bowiem wraz z serdecznym swym druhem, Petrarką przygotowywał grunt, na którym w sto lat później wspaniały posiew humanizmu i nowożytnej literatury włoskiej miał schodzić.

*

Drugą połowę pracowitego swego żywota spędził Boccaccio, jak wspominaliśmy, w mieście rodzinnem, otoczony powszechnym szacunkiem, zaszczycony ze względu na swe wybitne zdolności dyplomatyczne, licznemi poselstwami do papieży awigniońskich, do Bolonii, do margrabiów brandenburskich, do Petrarki i t. d. Dzierżył też nasz poeta w ojczyźnie swojej pomniejsze godności urzędowe, gdyż jako prawdziwy mąż uczony stronił od zaszczytów; wreszcie w r. 1373 otrzymał stanowisko profesora Uniwersytetu florenckiego i rozpoczął wykłady o „Boskiej Komedyi" Dantego, które cieszyły się nadzwyczajną popularnością.

Usposobienie jego uległo w tym czasie gruntownej zmianie. Pod wpływem przestróg pewnego mnicha, który raz niespodzianie, niby Towiański do Mickiewicza, zaszedł do Boccaccia i gromko doń przemówił, lekkomyślny kochanek Fiammetty i piewca zmysłowych, tętniących uciechą stron ludzkiego bytowania, przetwarza się w poważnie myślącego, pełnego chrześciańskich refleksyj mędrca, w spokojnego badacza-humanistę, któremu nawet rysów ascetycznych nie braknie. Zaledwie udało się Petrarce odwieść go od porzucenia wszelkich świeckich zajęć.

Wśród ukochanych książek starożytnych autorów i wśród relikwij, które z pasyą gromadził, zamyślony nad wieczyście pięknem dziełem ubóstwianego Danta, pędził autor „Decamerona" życie prawie że anachorety. Umarł jako 61-letni starzec w filozoficznem ubóstwie, nie doczekawszy się wciąż obiecywanych zaszczytów i nagród. Nie myślał zapewne, że kiedyś niewdzięczna ludzkość pozostawi mu tylko niezaszczytnę imię pornografa...

Stanisław Łempicki.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przybył tu wczoraj rano w towarzystwie szefa biura prezydyalnego hr. Hoyosa i był o godzinie 11 przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi, która trwała do godziny pół do 1. Hr. Berchtold zdawał Najj. Panu sprawę o kwestyach bieżących. Podane przez niektóre dzienniki wiadomości o celu podróży hr. Berchtolda do Ischlu, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Hr. Berchtold i hr. Hoyos na zaproszenie Najj. Pana wzięli udział w obiedzie Familijnym w willi Cesarskiej.

= Z powodu powiększenia floty francuskiej zamierzona jest gruntowna reorganizacya francuskich państwowych zakładów okrętowych i arsenałów. Minister marynarki ustanowił komisyę pod przewodnictwem admirała Joncquiers, która ma kwestyę tę zbadać i zarządzić potrzebne kroki. W przyszłości budowane będą tylko w specyalnie na ten cel wyznaczonych zakładach pewne rodzaje okrętów, gdy inne służyć będą do reparatury, wyposażenia i utrzymania aktywnych statków. Podział tych prac na poszczególne zakłady ma być taki: Zakłady w Brest i Lorient budować będą tylko krążowniki i okręty bojowe. W Cherbourg i Rochefort zaś torpedowce, łodzie podwodne i statki specyalne. W Toulonie wykonywane będą roboty dokowe i reperatury. Tam też nastąpi wyposażenie i utrzymanie w porządku statków czynnych. Dotychczas każdy arsenał posiadał dla każdego oddziału, a więc konstrukcyjnego, artyleryjnego, hydraulicznego i t. d. osobnych dyrektorów, którzy pracowali, nie oglądając się na dyrekcye innych arsenałów. Ten rodzaj pracy przynosił państwu nieraz znaczne szkody, mianowicie przy zakupach materyałów. Teraz dla wszystkich oddziałów, służących tym samym celom, utworzona zostanie dyrekcya generalna, która załatwi wszystkie odnośne sprawy.

= W Londonderry pomiędzy zwolennikami homerulu a nacyonalistami przyszło do starć, które onegdaj przerodziły się w zaburzenia uliczne. W kilku punktach miasta wywiązała się formalna walka przy pomocy kamieni i kijów. Policya z trudem zdołała walczących rozpędzić. Wieczorem utarczki powtórzyły się znowu i przybrały charakter niebezpieczny, gdyż po obu stronach zaczęto używać broni palnej. Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany; raniono także kilku policyantów.

= John Lind, delegat specyalny prezydenta Wilsona w Meksyku, nadesłał o swych pertraktacyach relacyę, która wywarła w nowojorskich kołach jak najkorzystniejsze wrażenie. Przypuszczają, że Stany Zjednoczone przystąpią do bliższych rokowań z Huertą i że osiągnięte zostanie niebawem pewne porozumienie. Cały zatarg z Meksykiem przybrał łagodniejszy charakter od czasu, gdy Lind zapewnił Huertę, że Stany Zjednoczone nie roszczą sobie żadnych pretensyj do ziemi meksykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 sierpnia. (T. pryw.). W sobotę wieczorem zakończył obrady I. krajowy wiec introligatorów. Uchwalono jednogłośnie szeroko umotywowane rezolucye przeciw nieuprawnionej konkurencyi. Nadto uchwalono uprosić prezesa Koła polskiego Lea, aby wspólnie z posłami powołał do życia w Kole polskiem komisyę stałą dla strzeżenia praw rękodzielników i przemysłowców. Przeprowadzenie uchwał wiecu powierzono prezydyum tutejszego cechu. W niedzielę uczestnicy zwiedzali zabytki Krakowa.

Wiedeń, 18 sierpnia. Przy wczorajszem ciągnieniu losów kredytowych z r. 1880 główna wygrana w kwocie 30.000 koron padła na los s. 3804 nr. 94; 4000 kor. na los s. 1478 nr. 59; po 2000 kor. s. 2020 nr. 26 i s. 3108 nr. 11.

Innsbruk, 18 sierpnia. W Dolomitach spadli dwaj turyści z Monachium dr. Lütgyns i medyk Müller; obaj zginęli na miejscu.

Cholera.

Serajewo, 18 sierpnia. W mieście Brčko i oddalonej o 10 km. miejscowości Ostra Luka wybuchła cholera. W Ostrej Lucе zmarły na cholerę 4 osoby. W Han Bulatovei zachorowało 6 osób wśród podejrzanych objawów, jedna z nich zmarła. W Gracanicy stwierdzono jeden wypadek cholery azyatyckiej.

Zamach na bar. Skerlecza.

Budapeszt, 18 sierpnia. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, iż dziś w Zagrzebiu dokonano zamachu na komisarza Królewskiego br. Skerlecza i raniono go lekko w prawe ramię. — Sprawcę zamachu uwięziono.

Budapeszt, 18 sierpnia. O zamachu na komisarza Królewskiego Skerlecza donoszą: Sprawcę zamachu ujęła natychmiast policya przy pomocy publiczności. Nazywa się on Stefan Dojcic, pochodzi z Lubiczy w Chorwacyi, liczy lat 23, jest religii rzym.-katol., jest pomocnikiem lakierniczym. Przed kilku dniami wrócił z Ameryki do Zagrzebia, jak zeznaje, z zamiarem zamordowania komisarza Królewskiego. Zamiar ten powziął pod wpływem lektury pism chorwackich, wychodzących w Ameryce.

Zurych, 18 sierpnia. Wczoraj odbył się tu pogrzeb Bebla. Niesiono około 300 wieńców; nadto jechały dwa wozy pełne wieńców. W kondukcie uczestniczyło 9 do 10 tysięcy osób. w tem socyalno-demokratyczne stowarzyszenia z Zurychu i całej Szwajcaryi z 200 chorągwiami.

Na Bałkanach.

Petersburg, 18 sierpnia. Turecka deputacya z Adryanopola przybyła tu wczoraj po południu z Wiednia.

Berlin, 18 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w przeglądzie tygodniowym:

Załatwiając w sposób na teraz jedynie możliwy sprawę granic albańskich i sprawę wysp, spełnił londyński reunion ambasadorów na razie swe zadanie. Angielskiemu sekretarzowi stanu Greyowi, jako kierownikowi londyńskich narad, przypadło w udziale podziękowanie Europy; wdzięczność ta nie może być małą, jeśli się sprawiedliwie prace zjazdu ambasadorów oceni według tego, przed czem ten zjazd uchronił Europę. Niemcy mogą być zadowolone z tego, iż współdziałały w przyjściu do skutku zjazdu londyńskiego, a podczas narad przez swe pośrednictwo przyczyniały się do zapewnienia niektórych sukcesów, które nie są pozbawione wartości dla sojuszników z trójprzymierza. Można mieć nadzieję, że wypróbowana w Londynie dobra wola i harmonia panować będzie także podczas wymiany zdań pomiędzy wielkiemi mocarstwami w sprawie bukaresztenskiego traktatu pokojowego.

Sofia, 18 sierpnia. Rząd bułgarski polecił swym posłom u mocarstw zaprotestować przeciw posuwaniu się Turków ku Gümüldzinie.

Sofia, 18 sierpnia. (Bułg. Ag. telegr.). Rząd bułgarski doręczył poselstwom mocarstw notę z żalem, że tureckie wojska obsadziwszy Mustafabaszę, Dimotikę i Suffli zajęły Kuszu Kawak, 70 km. na zachód od Maricy i ciągną ku Kirdżali i Gümüldzinie, pod pretekstem ochrony ludności wo bszarach opróżnionych przez armię grecką. W nocie tej wywodzi rząd bułgarski, że fakt obsadzenia tych ziem przez Turków, zanim jeszcze objęły je w posiadanie wojska bułgarskie, świadczy najlepiej, ile jest wart motyw ochrony ludności, przytaczany przez Turków. Rząd proponuje, aby przy obejmowaniu tych ziem przez Bułgarów obecni byli zagraniczni attachés wojskowi. Ponieważ pokój bukareszteński zmusił Bułgaryę do demobilizacyi, byłoby wielką niesprawiedliwością pozwalać Turkom naruszać zasadnicze postanowienia traktatu londyńskiego i wkraczać na ziemię państwa, które właśnie złożyło broń. Rząd bułgarski jest przekonany, że mocarstwa użyją odpowiednich środków, aby skłonić Turcyę do odwołania wojsk poza Midia-Enos i do zaniechania nowego pochodu, który może doprowadzić do poważnych starć z bułgarskiem wojskiem, coby mogło narazić dzieło pokoju na nowe niebezpieczeństwo.

Sofia, 18 sierpnia. Bułg. Ag. tel. donosi: Wręczony przez deputacyę z Adryanopola w Wiedniu memoryał, który zawieziono także do innych stolic europejskich, ma na celu wytworzyć legendę o rzekomych okrucieństwach Bułgarów wobec ludności w Tracyi, choć nie przytacza ani jednego znacznejszego faktu. Turcy zgodnie z swą tradycyjną taktyką starają się złożyć na innych okrucieństwa, które sami spełniali. Mówią o najhaniebniejszych zbrodniach, które przypisują Bułgarom, nie powiadają jednak, gdzie się te okrucieństwa wydarzyły. W rzeczywistości rzecz ma się wprost przeciwnie. Wystarczy przypomnieć najnowsze rzezie we wsiach Velika, Jana i innych, zburzenie miejscowości Bulgarköj, masowe hańbienie bułgarskich kobiet i dziewcząt przez żołnierzy tureckich i t. d. Rzezie były tak okropne, że grecki patryarchat musiał kilkakrotnie protestować u rządu tureckiego. Nie zapomniano też jeszcze o protestach ormiańskiego patryarchatu z powodu wypadków w Radosto. Cóż dziwnego, że prowincye te są dziś zupełnie wyludnione. Nieprawdziwość tureckich twierdzeń, mających na celu tylko usprawiedliwienie obsadzenia Adryanopola jest więc oczywista. Opinia publiczna Europy nie da się Turkom wprowadzić w błąd.

Sofia, 18 sierpnia. Ze źródła kompetentnego słychać, że traktat bukareszteński będzie dziś przez króla Ferdynanda ratyfikowany.

Sofia, 18 sierpnia. Rząd serbski zaproponował rządowi bułgarskiemu podjęcie bezpośredniego ruchu kolejowego między Belgradem a Sofią.

Belgrad, 18 sierpnia. Przedstawiciele mocarstw wręczyli prezydentowi ministrów Pasiczowi notę zbiorową w sprawie ostatecznego opróżnienia Albanii przez wojsko serbskie i ochrony mniejszości.

Konstantynopol, 18 sierpnia. W sprawie wiadomości o posuwaniu się tureckich wojsk do Gümüldzinie i pogłosek o bliskim kroku mocarstw u Porty, aby Turcy nie przekraczali rzeki Maricy, upoważniła pewna wysoka osobistość z ministerstwa spraw zagranicznych przedstawicieli Telegr. Biura Korespondencyjnego do oświadczenia, że Porta nigdy nie wydawała wojsku tureckiemu rozkazu, aby maszerowało do Gümüldzinie. Turcya stanowczo postanowiła nie przekraczać rzeki Maricy. Jeśli wojsko przeprawiło się, lub przeprawi przez tę rzekę, aby ochraniać ludność, to z pewnością wróci ztamtąd. Porta poleci swym ambasadorom, aby złożyli w tej sprawie potrzebne oświadczenie mocarstwom.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Prowadzone w Atenach rokowania między Turcyą a Grecyą w sprawie podjęcia napowrót stosunków dyplomatycznych, napotykają na trudności, których przyczyną jest, zdaniem Porty, stanowisko ministra spraw zagranicznych Koromilasa. Porta ma nadzieję, że po powrocie premiera Venizelosa sytuacya ta poprawi się.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Sułtan przyjął francuskiego powieściopisarza Piotra Lotiego, który przybył tu przed kilku dniami. Lotiego gości publiczność turecka owacyjnie. Odjeżdża on ztąd do Adryanonopla.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Stojące tu na kotwicy parowiec rossyjski „Rościsław" i krążownik „Kagul" odpłynęły do Sebastopola.

Krążownik włoski „Amiralo Bon", który odpłynął na ćwiczenia na morze Czarne, powrócił do Bosforu.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Poseł rossyjski Giers i reprezentant angielski odbyli wczoraj wspólną konferencyę z wielkim wezyrem w sprawie uregulowania starej granicy turecko-perskiej. Sprawa ta została ostatecznie załatwiona.

Konstantynopol, 18 sierpnia. Na prowincyi odbywają się wiece, które żądają, aby Adryanopol pozostał przy Turcyi. Studenci tutejsi urządzili wycieczkę do Adryanopola, gdzie zwołali zgromadzenie, na którem uchwalili rezolucyę w sprawie Adryanopola i przesłali ją ambasadorom.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 sierpnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. Polański z Rudnik, W. Abrahamowicz z Tyszkowic, A. Sobański z Zagórzan.

Hotel Imperial. P.: W. Komorowski z Bojanowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

Lwów, dnia 18 sierpnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[3]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[3]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 sierpnia 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·45	82·65
styczeń-lipiec	82·45	82·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·60	86·90
kwiecień-październik	86·60	86·80
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1620·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	456·—	466·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	670·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·50	108·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·00	82·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·50	102·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·55	92·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·50	89·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·50	83·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·50	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·60	81·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	443·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	228·—	236·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	288·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·60	82·60
Kroacyi i Slawonii	82·90	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	93·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	229·—	232·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250·75	260·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·65	82·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·40	92·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·60	87·60
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·25	88·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	76·—	77·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·55	82·55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·—	68·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·50	58·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·75	37·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	336·50	337·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3615·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	625·75	626·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	824·—	825·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	741·—	745·—
Gal. banku hip. 200 złr.	628·—	632·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	511·—	512·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2071·—	2082·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	590·50	591·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	263·40	264·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1285·—	1295·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4850·—	4870·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	511·—	515·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	928·—	929·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3250·—	3268·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	875·—	885·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	307·—	310·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	865·—	875·50
Schodnicy 500 kor.	444·—	446·20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	337·—	338·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·22½	118·42½
Włoskie Banki	93·35	93·47
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18½	24·22½
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	254·75
Szwajcarskie Banki	95·67½	95·82½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14½	19·18½
20-markówka	23·63	23·68
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·22½	118·42½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·60
Ruble	253·25	254·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 608/13 (5) (11005 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Chaima Kahane, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 72 ks. gr. gm. Sorocko, składającej się z chaty, budynków gospodarczych i gruntów rolnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których licytacya

byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 20 lipca 1913.

(11066 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Poniedziałek, dnia 18 sierpnia 1913 od godziny 9 przed południem i we wtorek, dnia 19 sierpnia 1913, od godziny 9 przed południem: niedoręczalne przesyłki pocztowe a to: stara bielizna, tutki, książki, obrazy i t. p.

Środa dnia 20 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, 2 kasy ogniotrwałe, biurko amerykańskie, koszule zimowe, maszyna do cięcia papieru, samochód, towary kolonialne, likiery, aparat do piwa, maszyna do pisania, wina owocowe i cacao.

Czwartek, dnia 21 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, ramy i obrazy olejne, kasa ogiotrwała, wozy i zboże.

Piątek, dnia 22 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa Wertheim, lampy elektryczne, maszyny pilnikarskie.

Sobota, dnia 23 sierpnia od godziny 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty i meble, ubrania męskie, lichtarze, kandelabry, kasa ogniotrwała, materye sukienne, rulony papieru drukarskiego, maszyny drukarskie i towary żelazne.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 18 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem: przy pl. Gołuchowskich l. 15 materye sukienne, kasa, urządzenie sklepowe.

Wtorek, 19 sierpnia 1913 od godziny 10 przed południem: Rynek l. 11 towary galanteryjne i t. p.

Piątek, dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Jagiellońskiej l. 17, 2 warstaty stolarskie.

b) przy ul. Tkackiej l. 16, deski i brusy

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. XI. 1688/13 (8) (11091 2—3)

Strona zobowiązana Dmytro Tomków i tow.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pb. 239/2, 239/2 z budynkami i ogrodem pg. 367/4,

b) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2246, 2249 łąki i role,

c) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 276/22 ogród, 463, 750, 2278/18, 3157, 3255, 3432, 544/1,

d) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2248/2, 2952/2 i 3707/1 role,

e) lwh. 464 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 2905/5 rola,

f) lwh. 663 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 3749/3 rola,

g) lwh. 1252 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2847/1, 3305 i 3581 role.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3422 kor.,
ad b) 500 kor.,
ad c) 4950 kor.,
ad d) 1750 kor.,
ad e) 350 kor.,
ad f) 200 kor.,
ad g) 1675 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2281 kor. 33 h.,
ad b) 333 kor. 34 h.,
ad c) 3300 kor.,
ad d) 1150 kor.,
ad e) 233 kor. 34 h.,
ad f) 133 kor. 32 h.,
ad g) 1116 kor. 68 h.

Do realności lwh. 112 należą następujące przynależności: ogrodzenie kamienne, 3 parkany z desek i 59 różnych drzew, oszacowane na 227 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 4154 13/13 (4) (11093 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 6 września 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya: a) realność obj. lwh. 1601 ks. gr. gm. kat. Złoczów, składającej się z pb. 2191 obsz. 179 sąż. kwadr., na której stoją dom murowany częścią jednopiętrowy a częścią parterowy pod Nr. 597, budynek gospodarczy, żelazne sztachety na podmurowaniu, studnia z pompą, chodniki i bruki i z parceli grunt. lkat. 224/3 ogród obszaru 837 sąż. kwadr. wraz z innemi przynależnościami, składającemi się z szopy na wózek, sosny, 40 sztuk różnego drzewa owocowego, jednego dużego kasztanu, przewodów do światła elektrycznego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 42.000 kor., przynależności zaś na 344 kor.

Najniższa cena wynosi 21.172 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 1 sierpnia 1913.

L. G. D. 16823/VI ex 1913

L. 1634/13 (11022 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Fabryka tytoniu w Zabłotowie rozpisuje przetarg na dostawę twardego drzewa opałowego oraz rżniętych materyałów drzewnych na rok 1914, ewentualnie i na przeciąg lat 1914 i 1915.

Na dostawę tą musi być wniesiona oferta pisemna opatrzona stemplem jednej korony za każdy arkusz, do której ma być załączony kwit jednej z c. k. kas rządowych na złożone 5 prc. wadyum obliczone od sumy zarobkowej w roku 1914.

Ceny w ofercie mają być wyrażone tak w liczbach, jakoteż pisemnie, a zewnętrzna strona koperty ma nosić napis:

„Oferta na dostawę twardego drzewa opałowego i rżniętych materyałów drzewnych“. Oferty na wspomnianą dostawę mają być najpóźniej do 2 września 1913 do godz. 10 przed południem tutejszej c. k. Fabryce tytoniu doręczone.

Przy składaniu wadyum w papierach wartościowych należy używać przepisanych do tego trzech spisów, które można nabyć w każdej kasie rządowej.

Ofertę należy tak pisać, aby tworzyła jedną całość bez zostawiania próżnych miejsc, a na końcu zaopatrzyć dokładnym podpisem i adresem przedsiębiorcy lub też jego zastępcy z ewentualnem zapodaniem firmy.

Dalej ma się oferent zobowiązać, że aż do rozstrzygnięcia ofert, które nastąpi możliwie jak najprędzej, zostaje zobowiązanym i nie rości sobie prawa co do oddania dostawy, jak i oznaczenia ścisłego terminu rozstrzygnięcia według § 862 a. b. g. b. art. 318 i 319 H. C. B.

Radyrowanie w ofercie jest niedozwolone, a błędów należy unikać, jeżeli jednak okażą się jakieś omyłki, należy o nich wspomnąć w osobnej uwadze, zaopatrzonej podpisem. Ilość poprawek poczynionych na liczbach należy także wyrazić słowami.

Ilość zapotrzebowania mających się dostarczyć materyałów, jakoteż ich gatunek, wymiar i jakość uwidoczniono w załączonem zestawieniu.

Oferujący może dowolnie wystawić ofertę na wszystkie gatunki, a ceny należy podać przy pojedynczych gatunkach materyałów rżniętych od 1 metra bieżącego, przy drzewie opałowem zaś od 1 metra kubicznego. Oferent może załączyć równocześnie oświadczenie, że z podanych kilku sort ceny odpowiednie obniży, jeżeli otrzyma dostawę na większą ilość lub też na wszystkie rozpisane artykuły drzewne.

Zapotrzebowanie rżniętych materyałów drzewnych w r. 1915, które będzie w przybliżeniu równie wielkie jak w roku 1914, zostanie przed upływem roku 1914 podane do wiadomości ewentualnego dostawcy.

Oferty na rżnięte materyały i drzewo opałowe mogą być dowolnie wystawiane na przeciąg jednego lub dwu lat.

Rząd jednak zastrzega sobie prawo wypowiedzenia kontraktu co do drugiego roku do końca października 1914 i to przy wszystkich artykułach.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego, lub na wspólne oferty, nie będą uwzględnione.

W ofercie należy podać ceny osobno dla każdego gatunku z dostawą na przeciąg jednego lub dwu lat, opłatnie do miejsca podpisanej c. k. Fabryki tytoniu i wyrazić takowe tak słowami, jakoteż liczbami.

Równocześnie zwraca się uwagę, że w wykazie podane ilości materyałów służą tylko za podstawę, 10 proc. więc mniejsza lub większa dostawa nie obowiązuje Rząd do odszkodowania.

Dostawę nadmienionych materyałów uskuteczniać będzie dotyczący przedsiębiorca na zamówienie. Zamówienie takie należy najpóźniej w przeciągu 6 tygodni, a w razie gwałtownej potrzeby i prędzej uskutecznić.

Zaznacza się z naciskiem, że dostarczane drzewo, jakoteż jego fabrykacya ma być krajowego pochodzenia, dlatego wymaga się, aby w ofercie podanem było pochodzenie drzewa, jakoteż miejsce przerabiania jego na poszczególne gatunki (tartak).

Celem przestrzegania tego, zastrzega sobie Rząd prawo żądania od dostawcy dowodów na powyższe okoliczności.

Nieodpowiedni towar będzie zaraz, za poprzedniem dostarczeniem odpowiedniego materyału dostawcy wydany.

Z dostawcą będzie zawarta pisemna umowa, która musi być według skali III. ostemplowana, a dostawca będzie zobowiązany do złożenia 5 proc. kaucyi, na miejsce której użyć może złożone wadyum.

Nnleżytość mającą być uiszczoną od kontraktu (według skali III.) należy spłacać w ten sposób, że kwit jako potwierdzenie odbioru nietylko według skali II., lecz odpowiednio do kwitowanej w danym razie sumy i według skali III. ostemplować należy.

Przepisy co do opłaty należytości, jakie obowiązywać będą dostawcę, może każdy oglądać w ekspedycie tutejszej c. k. fabryki w „Pouczeniu o przepisach co do opłaty stemplowej i należytościowej obowiązujących oferenta, względnie dostawcę (przedsiębiorcę) przy dostawach i robotach państwowych“.

Zresztą znajdują zastosowanie dla tej dostawy przepisy z roku 1899 G. D. L. 6363, dotyczące dostaw artykułów ekonomicznych. które można oglądać w zwykłych urzędowych godzinach we wszystkich c. k. fabrykach tytoniu, a zgodność z niemi ma być przez oferenta stwierdzona.

Rząd pozostawia sobie wybór dostawcy, oraz zastrzega sobie prawo oddania dostawy według poszczególnego artykułu.

Oferty późno nadeszłe, jak również nieodpowiednio wypełnione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którem może być obecny oferujący lub jego zastępca, odbędzie się dnia 2 września 1913, o godzinie 2-giej po południu, w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Aby uniknąć wątpliwości zaznacza się, że jako oferujący lub ich zastępca będą ci uważani, którzy wykażą się recepisem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w miejscu podania tejże.

Oferentom i ich zastępcom, którzy będą obecni, przysługuje prawo podpisania protokołu spisanego podczas otwarcia ofert.

C. k. Fabryka tytoniu i Urząd wykupna tytoniu.

Zabłotów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. Nam. X. d. 94/1 (11019 3—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

W celu zabezpieczenia wykonania robót budowniczych, rękodzielniczych i instalacyjnych dla budowy gmachu c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział tylko upoważnieni budowniczowie.

Wykonanie odnośnych robót ma być rozpoczęte bezzwłocznie po zatwierdzeniu najkorzystniejszej oferty.

Plany, jakoteż wszelkie warunki, stanowiące przedmiot powyższej rozprawy ofertowej wyłożone będą w biurze c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie (ul. Bourlarda l. 2, III. p.) w godzinach urzędowych do przeglądnięcia i podpisania przez strony interesowane.

Tamże będzie się też wydawać zgłaszającym się przedsiębiorcom druki sumarycznego zestawienia robót, opisy budowy oraz blankiety ofertowe.

Należycie wypełnione i ostemplowane oferty z dołączeniem potwierdzenia złożonego w c. k. głównej Kasie krajowej we Lwowie wadyum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej należy wnieść najpóźniej do dnia 30-go sierpnia 1913, do godziny 9 rano, na ręce c. k. radcy ministeryalnego Franciszka Skowrona, w biurze c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie (ul. Bourlarda l. 2, III. p.).

Oferty niesporządzone wedle wzoru, albo zaopatrzone w dopiski, lub wniesione po terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi 30 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze wymienionego c. k. radcy ministeryalnego, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie wybór najkorzystniejszej oferty, lub też niekorzystanie z żadnej z wniesionych ofert.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

L. cz. E. 617/12 (31) (11001 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Sussmana przeciw masie spadkowej ś. p. Mieczysława Gabryela 2 im. Truszkowskiego o 65 kor. zpn., zarządza się na wniosek Leona Schreiera i Lipy Jollesa w Drohobyczu relicytacyę realności lwh. 498 gminy Medenice objętej, a to z powodu nieuiszczenia ceny kupna w czasie ustawowym przez nabywczynię p. Maryę Bodakowską.

Za podstawę tej relicytacyi służą protokoły oszacowania, oraz warunki licytacyjne z tem, że najniższa podaż wynosi połowa ceny szacunkowej, t. j. 2000 kor.

Relicytacya odbędzie się dnia 14 października 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 8.

Tytułem kosztów wniosku restytucyjnego przyznaje się kwotę 16 kor. 85 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 40 13 (6) (10976 3—3)

Strona zobowiązana Szymon Leibel, Fischel Diamant i Majer Eckstein.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności

Na wniosek strony egzekwującej Chany Mindli Aberdam, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913 o godzinie 10·30 przed południem, w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya majętności lwh. 995 ks. gr. tab. c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, Breń suchowski.

Wartość szacunkowa 89.200 kor.

Najniższa oferta 59.467 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wzywanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne ogłasza się niniejszym edyktem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. 247/12 (11) (10977 3—3)

Strona zobowiązana Naftali i Riczla Lipschützowie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jana Kennera i Markusa Fussmanna, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godz. 10·30 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie za-

twierdzonych warunków licytacya lwh. 857 ks. gr. tab. sądu obwodowego w Tarnowie majętność Otałęż.

Wartość szacunkowa 573.607 kor.

Najniższa oferta 382.404 kor.

Do majętności lwh. 857 ks. gr. tab. Tarnów należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy, oszacowane na 23.807 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszcza się niniejszem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. XI. 2028/13 (11) (11032 2—3)

Strona zobowiązana Abraham Margulies.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2251 ks. gr. Tarnopol, dom parterowy z podwórzem.

Wartość szacunkowa 18.075 kor.

Najniższa oferta 9038 kor.

Do tejże realności należą następujące przynależności: dwie szopy drewniane, oszacowane na 75 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 210/12 (35) (11088 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Quissek & Geppert w Bielsku, odbędzie się dnia 5go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:

a) dóbr tabul. Czernica lwh. 109 i

b) dóbr tabul. Antoniówka lwh. 584, o przestrzeni

ad a) przeszło 1186 ha. w czem lasu około 750 ha.,

ad b) przeszło 284 ha. w czem lasu około 120 ha. z gorzelnią, młynem, pałacem murowanym, domami czynszowymi, budynkami gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego i z zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę zostały ocenione:

ad a) pałac murowany w Czernicy na 50.760 koron, zresztą dobra Czernica na 1,119.045 kor. 58 h.,

ad b) dobra Antoniówka na 222.735 koron,

przynależności zaś ad a) na 50.656 kor. 18 h.,

ad b) na 9030 kor. 41 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 805.181 kor. 16 h.,

ad b) 154.510 kor. 28 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. I.

Złoczów, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. E. 1524/13 (11169)

Edykt licytacyjny

Dnia 3 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, w sądzie tutejszym licytacya realności:

a) lwh. 308,

b) lwh. 830, oraz

c) połowa lwh. 425,

d) połowa lwh. 13 i

e) połowa lwh. 1212 gminy Wasylkowce

Realności te wraz z przynależytościami oceniono na 9463 kor. 45 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 6308 koron 97 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. XIII. 5042/12 (8) (11189 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana, licytacya realności:

a) lwh. 100 ks. gr. gm. Kraków Dz. I., składającej się z domu trzechpiętrowego przy ul. Sławkowskiej,

b) realności lwh. 314 ks. gr. gm Prądnik czerwony, składającej się z domu dwupiętrowego z podworcem,

c) realności lwh. 198 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, składającej się z 1/7 części gruntu, stanowiącego ulicę,

d) realności lwh. 199 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, składającej się z 1/7 części gruntu budowlanego, i

e) realności lwh. 205 ks. gr. gm. Prądnik czerwony, składającej się z 1/7 części gruntu stanowiącego ulicę.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi:

ad a) 186.557 kor. 50 h.,

ad b) 31.965 kor. 25 h.,

ad c), d) i e) łącznie 4745 kor. 71 h.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 93.278 kor. 75 h.,

ad b) 15.982 kor. 63 h.,

ad c), d) i e) łącznie 3163 kor. 81 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XIII.

Kraków, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 479/13 (6) (11179)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Eufrozyny z Ławczyków Sydor, gospodyni w Starej ropie, odbędzie się dnia 23go września 1913, o godzinie 9przed południem, w sali Nr. I., na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 3023 ks. gr. Starasól,

b) lwh. 1043 ks. gr. Starasól.

Wartość szacunkowa:

ad a) 650 kor.,

ad b) 2007 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 433 kor. 40 h.,

ad b) 1340 kor.

Do realności lwh. 1043 ks. gr. gm. Starasól należą następujące przynależności: budynki gospodarcze, oszacowane na 1600 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi, z tem, że sprzedaż każdej realności nastąpi z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziele kancelaryjnym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. XI 2857/12 (27) (11158 1—3)

Strona zobowiązana Wanda Zofia 2 im. Roguska.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej p. Salomona Ostersetzera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 26go września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 657 ks. gr. Tarnopol, willa z ogrodem (parkiem) i oficynami.

Wartość szacunkowa 45.237 kor. 48 h.

Najniższa oferta 22.619 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1637/11 (23) (11182)

Sprostowanie.

Edykt licytacyjny c. k. sądu powiatowego w Chodorowie z dnia 23go lipca 1913 L. cz. E. 1637/11 (23) umieszczony w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z dnia 12 sierpnia 1913 Nr. 184 prostuje się w ten sposób, że najniższą ofertę oznacza się na kwotę 6266 kor 29 h., a nie na kwotę 8355 kor. 4 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1706/13 (8) (11165)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Dawida Zauderera w Horodence, zastąpionego przez adw. dr. Werbera, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 1315 gminy Targowica, w skład której wchodzi pgrt. 1307 o obszarze 1138 s² z chatą wraz z przynależnościami, składającemi się z karmika, studni i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona razem z przynależnościami na 1526 kor.

Najniższa cena wynosi 1017 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. E. III. 1488/13 (7) (11160)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 340 gm. Jabłonica, wraz z przynależnościami opisanemi w protokole oceniania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.301 kor., przynależności zaś na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 8134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. E. XI. 557/13 (5) (11155)

Edykt.

Dnia 29 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali Nr. 22, licytacya:

a) całej realności lwh. 379 gm. Werbiąż niżny, ocenionej na 2634 kor. 16 h.,

b) 1/2 cz. realności lwh. 180 gm. Werbiąż wyżny, ocenionej na 535 kor. 72 h.

Najniższa cena:

ad a) wynosi 1757 kor.,

ad b) 358 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,

Kołomyja, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 255/13 (5) (11166)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi z Wołoszczuków Wistowskiej, żony Iwana w Potoczyskach, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacya:

1. realności obj. lwh. 2466 gm. Potoczyska, składającej się z pgrnt. 319/1, 3770, 4184, 4185 o łącznym obszarze 1 m. 29 s. kwad.,

2. realności obj. lwh. 2471 gm. Potoczyska, składającej się z pgr. 3788 o obszarze 897 s. kw.,

3. realności obj. lwh. 2397 gm. Potoczyska, składającej się z pgr. 1264 o obszarze 468 s. kw.,

4. lwh. 779 gm. Potoczyska, składającej się z pgr. 1265 i 1266, o obszarze 1 m. 586 s. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 510 kor.,

ad 2. na 250 kor.,

ad 3. na 150 kor.,

ad 4. na 860 kor. i zostaną sprzedane z osobna w powyższym porządku.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 340 kor.,

ad 2. — 166 kor. 67 h.,

ad 3. — 100 kor.,

ad 4. — 573 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. E 250/13 (11167)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozya za Haftera w Tyszkowcach odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr., 30 licytacya realności obj. lwh. 1375 gm. Tyszkowce składającej się z pb. 235/1 z chatą i pgrnt. 105/2 i 166 ogrodu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. E. 1246/13 (5) (11175 1—3)

Strona zobowiązana Seń Krywecki Wróblowice.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chulima Lorberbauma, odbędzie się dnia 14go października 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/4 części realności: lwh. 85 ks. gr. Wróblowice, dom mieszkalny, ogród i grunta orne.

Wartość szacunkowa wynosi 1749 kor. 45 h.

Najniższa oferta 1166 kor. 30 h.

Do realności lwh. 85 ks. gr. Wróblowice należą następujące przynależności: 14 jasiony po 1 kor., 13 jabłoni po 4 kor., jedna grusza 8 kor., jedna lipa 1 kor., 7 drzew śliwkowych po 40 h., razem 2 kor. 80 hal., oszacowane łącznie na 77 kor. 80 h.

Cena ta w 1/4 części mieści się w powyższej cenie.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 1232/13 (6) (11009)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, zastąpionego przez adw. dr. Rońskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 3 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności:

a) lwh. 327 i

b) 1/4 części realności lwh. 329 gm. Nawarya wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, zasiewów, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione według oszacowania przy udzieleniu pożyczki, a to:

a) realności lwh. 327 gm. Nawarya na 14.482 kor.,

b) 1 4 części realności lwh. 329 gm. Nawarya na 1518 kor.,

przynależności zaś na 5525 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) realności lwh. 327 gm. Nawarya 11.298 kor.,

ad b) 1 4 części realności lwh. 329 gm. Nawarya 3052 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 2642 13 (4) (10987)

Edykt licytacyjny

Na wniosek masy konkursowej Salamona Szapiry, przez zawiad wcę p. dr. Szätla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 11 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 28, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya połowy realności objętej lwh. 1290 ks. gr. Brzeżany, składają ej się z domu mieszkalnego, poddasza, komory, karniku i ustępu, oraz ogrodu o łącznej przestrzeni 2·24 ar.

Do realności lwh. 1290 ks. gr. Brzeżany należą następujące przynależności: a to parkan i sztachety z czego połowę oszacowano na 169 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Brzeżany, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. XI. 556/13 (5) (11151)

Edykt.

Dnia 25 sierpnia 1913, ogodzinie 9·15 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 22, licytacya:

a) całej realności lwh. 61 gm. Tłumaczyk, ocenionej na 4360 kor.,

b) realności lwh. 205 gm. Rakowczyk, ocenionej na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2908 kor. 67 h.,
ad b) 666 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. XI. 1553/13 (6) (11152)

Edykt.

Dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali Nr. 22, licytacya:

a) 1/6 cz. realności lwh. 43 gm. Szeparowce, ocenionej na 10 kor.,

b) 1/3 cz. lwh. 44 gm Szeparowce, ocenionej na 400 kor.,

c) realności lwh. 243 gm. Szeparowce, ocenionej na 196 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 7 kor.,
ad b) 267 kor.,
ad c) 131 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby, mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. XI. 877/113 (5) (11154)

Edykt.

Dnia 25go sierpnia 1913 o g dzinie 11·30 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 22, licytacya 5/8 części realności lwh. 238/IV. gm. Kołomyja, ocenionych na 3006 kor. 88 h.

Najniższa cena 1504 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,
Kołomyja, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. E. VIII. 1691/13 (7) (11156)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Rebhuna w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. Reicha, odbędzie się dnia 1go października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyśln licytacya 23/690 części realności lwh. 1309 gminy Przemyśl, wraz z przynależytościami składającemi się z parkanu.

Nieruchomość ta, względnie 23/690 części wystawione na licytacyę są ocenione na 417 kor. 85 h., przynależności zaś na 2 kor. 68 h.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją,- bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Przemyślu, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Dla nieznanych wierzycieli kuratorem jest dr. Landau.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.
Przemyśl, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 1254/13 (11196 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Dawida Adlera w Bolechowie, odbędzie się dnia 20 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 135 i połowy realności lwh. 244 ks. gr. gm. Wołoska wieś obj. to jest domu i gruntów wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. realność lwh. 135 na 1760 kor.,

2. połowa realności lwh. 244 na 2675 kor. 25 hal, przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 1173 kor. 33 hal.,
ad 2. 1794 kor. 16 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. E. 1642/13 (5) (11159 1—3)

Strona zobowiązana Koppel Landmann i tow.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 934 ks. gr. Tarnopol parcela bud. lkat. 417 z dwoma domami parterowymi przy ul. Lwowskiej i Berka.

Wartość szacunkowa 20.080 kor.

Najniższa oferta 10.040 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zan tuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa luq ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 17 lipca 1913.

Spadki.

L. cz. A. V. 244/12 (14) (11003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w dniu 24 sierpnia 1912 w Hwoździe zmarła Anna z Iwasyków 1-o Skorupka 2-o Wirstiuk 3-o Połowko z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, wedle którego realność swą zapisała Wasylowi Iwaniukowi.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiego bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Wincenty Markiewicz, adwokat w Nadwórnie, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 8 października 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12 13 (7) (10759 2—3)

Edykt.

Wzywa się nieobecnego Wojciecha Wojtanowskiego z Bereźnicy wyżnej lat 53 liczącego oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu 3 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, dał tut. sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Piotrowi Maszczakowi gospodarzowi w Bereźnicy wyżnej, o nim wiadomość ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu dowód śmierci nieobecnego Wojciecha Wojtanowskiego za ustalony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. T. 10/13 (3) (10758 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża postępowanie celem uznania Pyłypa Kawułycza recte Didowa, syna Maryi Didow, urodzonego w Solince 16 sierpnia 1828, który przed około 30 laty miał się wydalić do Węgier, za zmarłego i wzywa jego, oraz każdego, ktoby miał o nim jakąś wiadomość, by w ciągu 1 roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, udzielił jej tut. sądowi lub kuratorowi Fedorowi Cyganowi, gospodarzowi w Solince, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, obecny zostanie na ponowne żądanie uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 31 maja 1913.

L. cz. T. II. 14/13 (1) (10729 2—3)

Edykt.

Na wniosek Samuela Marina kupca w Kolbuszowej przez adw. dr. Drozdowskiego w Kolbuszowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do dwu blankietów wekslowych nie wypełnionych ani datą wystawienia ani płatności a zaopatrzonych własnoręcznymi podpisami Schulima Salza i Marjena Salza, kupców w Kolbuszowej jako akceptantów i Samuela Marina jako wystawcy. Jeden z tych blankietów ostemplowany na 20 hal. opiewał na kwotę 400 kor. Powyższe blankiety wekslowe zaginęły wnio-

skodawcy przed kilku miesiącami przy pożarze domu w Kolbuszowej.

Wzywa się edyktem posiadacza tych blankietów wekslowych, by je w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie terminu blankiety te zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. T. II. 9/13 (1) (10978 2—3)

Edykt.

Na wniosek Franciszka Miodońskiego z Dąbrowy wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu weksla z daty Dąbrowa 1 marca 1913 na kwotę 800 kor. opiewającego, za cztery miesiące od daty wystawienia płatnego przez Bartłomieja Romanyszyna jako wystawcę podpisanego, przez rzeczonego Franciszka Miodońskiego akceptowanego, a przez Zofię Romanyszyn żyrowanego.

Wzywa się posiadacza względnie dzierżyciela tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel powyższy tut. sądowi przedłożył, lub z prawnego nabycia go się wykazał, inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18 czerwca 1913.

Konkursa.

L. Prez. 25.967 (11020 3—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 187 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie upływa z dniem 23-go września 1913.

Prezydyum wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 3/13 (1) (11148 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Spółki oszczędności i pożyczek, stow. zarejestr. z ogr. poręką w Mikulińcach, zarejestrowanej pod firmą Spółka oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, stow. zarej. z ogran. poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Hieronima Glińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Leona Rossbergera w Mikulińcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 września 1913, godzina 3 po południu, w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach najdalej do dnia 26-go września 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 września 1913, godz. 3 po południu, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mikulińcach lub w pobliżu Mikuliniec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. S. 5/12 (207) (11149)

W konkursie Hilela Steina celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 23 sierpnia 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 27 sierpnia 1913, o godzinie 3·30 po południu, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 7 lipca 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/13 (18) (11120)

Ogłoszenie.

W konkursie Powszechnego Związku spożywczego w likwidacyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Rzeszowie, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, zatwierdzono zawiadowcą masy p. adwokata dr. Bolesława Dzianotta w Rzeszowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. adwokata dr. Henryka Hanasiewicza w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. 5/13 (64) (11065)

W konkursie Chuny i Samuela Tennenbaumów przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18 sierpnia 1913.

Celem zbadania rachunków, złożonych przez zawiadowcę masy p. Mojżesza Seidena za czas od 4 lutego 1913 do 19 lipca 1913, tudzież do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału, wyznacza się audyencyę na 21 sierpnia 1913, o godz. 10 przed południem, w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 30 lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 165/13 (1) (10650 3—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Czytelnię mieszczańską w Nowym Sączu pozew o zapłatę 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Gustawa Stubera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. Prez. 339/13 (20) (11051 3—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym w Śniatynie znajdują się w przechowaniu skarbowem depozyta, po których odbiór strony uprawnionie nie zgłaszają się od lat 30, a mianowicie:

1. złożona przez Mortka Abrahama Melzera nadpłata za czynsz głównego składu tytoniu w kwocie 3 kor. 54 hal.,

2. złożona przez c. k. Starostwo tytułem kosztów sekwestracyi politycznej kwota 500 kor. 48 hal.

Po zarządzeniu przeniesienia tych depozytów do składu sądowego wzywa się niniejszem uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Śniatyn, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. Cg. I. 446/13 (2) (11122)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Jamrozowi i Katarzynie z Dudków Jamrozowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Tyczynie pozew o 1330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wincentego Jamroza i Katarzyny z Dudków Jamrozowej ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Jamroza i Katarzynę z Dudków Jamrozową w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. C. I. 560/13 (1) (11197)

Przeciw Franciszkowi Jaroszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wincentego Kuźnara pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 313 ks. gr. Blizne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 sierpnia 1913, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jarosza ustanawia się p. dr. Goldmana w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. C. IV. 198/13 (11214)

Przeciw Joslowi i Dawidowi Pflanzerom false Alterom w Sokołowej Woli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Paraskę Mułyk pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Schaffera, adw. w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 22 lipca 1913.

L. Prez. 1927 (18/13) (10965)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie dodatkowo zamianowało zastępcą przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. zwyczajną kadencyę, rozpoczynającą się dnia 4 września 1913, o godzinie 9 rano, c. k. radcę sądu krajowego dr. Bronisława Markiewicza.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 199/13 (11174)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Oryszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Lisku przez Józefa Marcha w Lisku pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedora Oryszczaka ustanawia się p. adwokata dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. C. II. 473/13 (1) (11004)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gule i Maryi z Gułów Morytkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim przez Jana Kagana pozew o 918 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 sierpnia 1913, o godz. 10 rano, do tego sądu, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Piotra Kagana w Szafranowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl Wielki dnia 29 lipca 1913.

L. cz. C. II. 368 13 (1) (11135)

Edykt.

Przeciw Michałowi Gałuszka z Budzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Rozalię Zawiła z Budzowa Nr. 185 pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14 sierpnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Gałuszki ustanawia się p. dr. Zygmunta Zembatego, adwokata w Makowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 3437/13 (11146)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Fesyniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Rachmiela Dickmana pozew o 210 K.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Fedyniec ustanawia się p. dr. Falka, adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Fesyniec w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 3 sierpnia 1913.

L. cz. C. 295 13 (1) (10960)

Edykt.

W sprawie Abrahama Merkera w Sokolnikach przeciw Hnatowi Półtorak o 560 kor. wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1913, o godz. 8 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 22.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Hnata Półtoraka ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Piotra Kurysia w Wiśniowczyku, który zastępywać będzie Hnata Półtoraka na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. E. 519/13 (4) (11164)

Edykt.

Katarzynie Selwie, żonie Władysława, z Przewrotnego, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw niej o 600 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 26 czerwca 1913 l. cz. E. 519/13, którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym 1/4 części realności lwh. 20 i 1/8 części realności lwh. 21 ks. gr. Przewrotne objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Selwa, żona Władysława, przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Łacheckiego w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. VII. a. 4678. (11108)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Alfred 2-im. Walkowski, adjunkt w aptece w Kamionce strumiłowej, wniósł podanie dnia 1 sierpnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Łańcucie, a to: w ulicy wiodącej z Rynku ku pałacowi; przy ulicy Trzeciego Maja; przy placu Kazimierza, tak zwanym Małym Rynku, lub w Rynku, po stronie wschodniej do kościoła.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 284/13 (1) (11132)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrowi Malec po Dańku wniesiony został do tut. sądu przez Mechla Bleiberga z Oleszyc pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27-go sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Kuratorem dla pozwanego ustanawia się p. adw. Hibla, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 30 lipca 1913.

L. XVI. a 3005. (11107)

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi w następujących miejscowościach i dniach o godzinie 10 przed południem:

w Stryju	dnia 4	września	1913;
„ Haliczu	„ 6	„	„
„ Żabiu	„ 10	„	„
„ Kołomyi	„ 11	„	„
„ Śniatynie	„ 12	„	„
„ Trembowli	„ 16	„	„
„ Skałacie	„ 17	„	„
„ Tarnopolu	„ 18	„	„
„ Busku	„ 22	„	„
„ Radziechowie	„ 23	„	„
„ Żółkwi	„ 24	„	„
„ Rawie ruskiej	„ 25	„	„
„ Jaworowie	„ 26	„	„
„ Przemyślu	„ 9	października	„
„ Jarosławiu	„ 10	„	„
„ Nisku	„ 13	„	„
„ Rzeszowie	„ 14	„	„
„ Mielcu	„ 15	„	„
„ Żabnie	„ 17	„	„
„ Bochni	„ 18	„	„
„ Wadowicach	„ 20	„	„
„ Nowym Sączu	„ 21	„	„
„ Jaśle	„ 22	„	„
„ Sanoku	„ 24	„	„

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebcami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	300 kor.
b) „ „ „ „	50 „
c) „ „ „ „	30 „
d) pięć nagród pieniężnych w kwotach po	20 „

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	100 kor.
b) „ „ „ „	40 „
c) „ „ „ „	30 „
d) pięć nagród pieniężnych w kwotach po	20 „

3. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	50 kor.
b) „ „ „ „	30 „
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po	20 „

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryi srebrne medale państwowe za chów koni.

Warunki.

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku dopóki są zdrowe, silne i dobrze odżywiane, muszą posiadać przymioty dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy-koników w strefie piaskowej (obecnie Nisko) jakoteż wogóle dla klacz i źrebiąt rasy koników, oraz klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

Przy premiowaniu klaczy rasy koników, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dobre, pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą przed oźrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione będą już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok, zaś właściciel bardzo dobrej klaczy premiowanej wysoką nagrodą rządową, że ją zatrzyma przez 3 lata we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Sądowej Wiszni, zaś właściciel bardzo dobrej klaczy premiowanej wysoką nagrodą rządową, winien w tym razie zwrócić premię w podwójnej wysokości.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie komisyi premiowanej klaczy na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisyi premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż paszporty bydlęce.

W miejscach premiowania w strefie piaskowej (obecnie w Nisku) nie są potrzebne rodowody, lecz tylko paszporty bydlęce.

Konie rasy koników mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacyach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie paszporty bydlęce. To samo tyczy się koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

G) W powiatach Kosów i Nadwórna mają być premiowane tylko konie rasy koników względnie rasy huculskiej, a tylko wtedy także konie innej rasy, jeżeli w strefie piaskowej (w Nisku) za mała ilość dobrych koni rasy galicyjskiej, a w powiatach Kosów i Nadwórna za mała ilość dobrych koni huculskich do premiowania przedstawiona została.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 118/13 (1) (11100)

Edykt.

W sprawie toczącej się c. k. sądem powiatowym w Mielnicy przeciw nieobjętej masie spadkowej Feliksa Urbanowskiego o własność połowy pg. lk. 1045 w Nowosiółce wskutek wniesionego przez Anielę z Mazurkiewiczów Urbanowską pozwu, ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lipca 1913 C. II. 118/13, którą wyznaczono audyencyę na dzień 16 września 1913, o godz. 9 przed południem, w sali Nr. 7.

Wobec tego ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora p. dr. Leona Bresticzkera, adwokata w Mielnicy, i tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową Feliksa Urbanowskiego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. C. II. 513/13 (3) (11130)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grzesikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 września 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tego nieobecnego ustanawia się p. adwokata dr. Łacheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 512/13 (4)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grzesikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo zaliczkowe pozew o 400 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tego nieobecnego ustanawia się p. dr. Łacheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 338/13 (1) (10955)

Przeciw Krzysztofowi Gołdarzowi, rolnikowi z Pruchnika wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Teodora Cicirka, rolnika z Rozborzu okrągłym, pozew o zapłatę 570 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 10 września 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Samuela Schorra, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 407/13 (1) (11170)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Janowi Polańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Süssie Brünera w Janowie pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 1 września 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Polańskiego ustanawia się p. dr. Schrenzla, adwokata w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Polańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 371/13 (1) (11129)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Błażowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę mał. z Nogajów Gdula pozew o własność realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Błaża ustanawia się p. Józefa Szarka, wójta w Starejwsi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 16 maja 1913.

L. cz. C. IV. 295/13 (2) (11181)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Łukaszkowi z Lutczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Zofię Marczak i spóln. pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w podpisanym sądzie.

Celem strzeżenia praw Franciszka Łukaszka ustanawia się Jędrzeja Łukaszka w Lutczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 23 czerwca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 402/12 Stow. II. 955 (11113)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 2, 3, 4, 8. zmieniono w sposób podany w zawierzytelnionym odpisie protokołu walnego zgromadzenia z 1 września 1912.

1. Członek dyrekcyi umarł: Michał Korn, ustąpił Juda Zarwinoer.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Maurycy Perl ajent asekuracyjny w Brzeżanach, Anzelm Aszkenazy dzierżawca dóbr w Brzeżanach.

Data wpisu: 28 grudnia 1913.

C. k. Sąd odwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 10 listopada 1912.

L. cz. Firm. 441/13 Stow. V. 162 (11145)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 7 lipca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Hawłowicach“, że na walnem zgromadzeniu członków spółki odbytem 4 maja 1913 wybrano Andrzeja Waikowicza, gospodarza w Hawłowicach, przełożonym zarządu w miejsce ustępującego Aleksandra Dworskiego.

Przemyśl, dnia 2 sierpnia 1913.

ZG. I. Firm. 106/13 A. I. 27 (11078)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen ist im Register für Einzelfirmen — Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Tustanowice.

Firmawortlaut: Spółka magazynowa i rurociągowa Lewakowski i Spk., Magasienierungs- und Rohrnleitungsgesellschaft Lewakowski & Cie.

Procura erteilt: 1. Dem Herrn Johann B. Rothe Directtor der Petrolea-Actiengesellschaft für Mineralöl-Industrie in Wien III. Untere Viaduktgasse 53.

2. Dem Herrn Hermann Hass, Directtor der obigen Gesellschaft ad 1. in Borysław,

3. Dem Herrn Josef Max Graf Prokurist derselben wie sub 1. Gesellschaft in Wien III. Untere Viaduktgasse 53 wurde die Einzelprokura zur Zeichnung der Firma erteilt.

Datum der Eintragung: 11 April 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, den 2 April 1913.

L. cz. Firm. 303/13 Stow. II. 153 (11077)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borynia.

Brzmienie firmy: włościańska Spółka oszczędności i pożyczek w Boryni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Roleczek, Władysław Hebanowski, Piotr Kulijewicz, Michał Sawaryn i Franciszek Heichel.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu dnia 30 marca 1913 Józef Roleczek ponownie, tudzież Romuald Kozłowski prywatny w Boryni i Franciszek Laitl c. k. woźny sądowy w Boryni.

Data wpisu: 9 czerwca 1913.

C. k. Sąd odwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 29 maja 1913.

L. cz. Firm. 270/13 poj. I. 162 (11027)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Frysztak.

Brzmienie firmy: Hirsch Jare.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo poddzierżawy prawa propinacyi we Frysztaku.

Dzień wpisu: 25 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1107/13 (10895)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Zakład kredytowy i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 7 lipca 1913 uchwaliło stowarzyszenie zmianę § 22 statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. Firm. 1116/13 (10894)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: kupieckie Towarzystwo eskontowe w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 25 maja 1913 uchwaliło Towarzystwo zmianę §§ 8 i 16 statutów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. Firm. 991/13 (11119)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Wilcza wola.

Brzmienie firmy: Gerschon Dienstag.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Wilczej woli powiat Kolbuszowa.

Dzień wpisu: 21 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 197/13 Stow. I. 1 (11115)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń:

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Odnośnie do firmy:

„Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Ustąpienie członków dyrekcyi:

1. Marka Zaremby,
2. Karola Piskozuba Józefa,
3. ks. Czerniatowicza, tudzież zastępców członków dyrekcyi:
4. Walentego Heucherta Justusa,
6. Michała Kamińskiego Baltazara,

i wybór na ich miejsce jako członków Dyrekcyi:

1. Michała Kamińskiego Antoniego,
2. Antoniego Sanojcę,
3. Ludwika Piskozuba, tudzież zastępców członków Dyrekcyi:
4. Franciszka Piskozuba,
5. Jana Spólnickiego,
6. Ludwika Becka.

Data wpisu: 1 lipca 1913.

Zarazem przyjmuje się do wiadomości ponowny wybór członków dyrekcyi Tomasza Patkowskiego i Albina Brodowskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 1 lipca 1913.

L. cz Firm. 196/13 Oddz. A. 151 (11087)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Rudolf Linnert.

Przedmiot przedsiębiorstwa: piekarstwo.

Właściciel: (I.) Rudolf Linnert, piekarz w Białej, ul. Główna l. 19.

Dzień wpisu: 15 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. Firm. 525/13 Stow. II. 25 (10011)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Zbarażu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, dnia 25 maja 1913 w miejsce ustępującego Mikołaja Krasowskiego i zmarłego Jana Kondrowskiego wybrano członkami zarządu Franciszka Pochylskiego majstra szewskiego i Łukasza Stankiewicza rolnika w Zbarażu zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddziall II.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Girm. 585/13 Stow. III. 89 (11083)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na III. zwyczajnem walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Czerniełowie mazowieckim, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ dnia 25 maja 1913, w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Dominika Chabzy i Stefana Kozłowskiego wybrano zastępcą przełożonego zarządu Bartłomieja Chabzę rolnika w Czerniłowie mazowieckim, zaś członkiem zarządu Tomasza Rajfurę rolnika w Czerniełowie mazowieckim.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Firm. 867/13 (11121)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Emanuel Lion.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel masła i jaj.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 18 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 czerwca 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 183 (11060)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 4 August 1913, Z. 6415/M. J., nach folgenden, in serbischer Sprache verfassten Druckschriften auf Grund des § 26 P.-G. den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen: 1 Dem im Jahre 1913 in der Redaktion des Jovic Gjuro Hadzi in Belgrad erschienenen, mit „Boj kod Novog Pazara i Bujanovca“ betitelten Preßzeugnisse; 2. dem in Belgrad im Verlage der Buchhändler Rajkovic und Tinkovic im Jahre 1913 erschienenen Preßerzeugnisse: „Najodabranije ratne pesme; 3. dem in Belgrad in der Redaktion des Jovic Gjuro Hadzi und dem Verlage der Buchhändler Rajkovic und Tinkovic im Jahre 1913 erschienenen, mit „Boj na Kumanovu“ betitelten Preßerzeugnisse; 4. dem in Belgrad im Verlage der Buchhändler Rajkovic und Tinkovic im Jahre 1913 erschienenen, mit „Ratne pesme sa narodnim Kalendarom za 1913 godinu“ betitelten Preßerzeugnisse; 5 dem in Belgrad in der Redaktion des Stivic M Cedomir und im Verlage der Druckerei des Radenkovic und Bruder im Jahre 1912 erschienenen, mit „Vojne pesme“ betitelten Preßerzeugnisse; 6. dem in Belgrad in der Redaktion des Jovic Gjuro Hadzi im Jahre 1913 erschienenen, mit „Boj na Bitolju“ betitelten Preßerzeugnisse; 7 dem in Belgrad in der Redaktion des Stefanovic Gj. Nikola im Jahre 1913 erschienenen Preßerzeugnisse „Begstvo Turaka i balkanski rat“; 8. dem in Belgrad in der Redaktion des Jovic Gjuro Hadzi im Jahre 1913 erschienenen, mit „Bitka kod Merdara“ betitelten Preßerzeugnisse; 9 dem in Belgrad im Verlage des Reservespitales Nr. V des serbischen Roten Kreuzvereines erschienenen Preßerzeugnissen „Pesma Ranjenika“ und „Pesme Ranjenika“; 10. den von unbekannten Verfassern herrührenden mit „Dobar Strelac“, „Popce“ und „Is ne prasi“ betitelten, mit Schreibmaschine vervielfältigten prosaischen Mitteilungen; 11 den mit Schreibmaschine vervielfältigten Gedichten „Skoplje je palo“ des Schriftstellers Milicevic M. Joko, „O ne placi jeso“ des Schriftstellers Gjuric Zivko und „Poklic“ des Schriftstellers Ilijc Dragutin.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1913, Pr. XXXV 239/13, die Weiterverbreitung des im Verlag von Paul Schmied vormals F. Festersen & Co. in Basel (Schweiz), St Ludwig (Elsaß) und Leipzig erschienenen Druckwerkes: „Enrico Toselli: Meine Ehe mit Louise von Toscana“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Wien, am 26 Juli 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. XXXV 235/13, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Wie heißt das sechste Gebot?“ Roman von Hans Kirchsteiger, Berlin, Hugo Bermühler Verlag, nach § 303 St. G verboten.

Wien, am 26 Juli 1913.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1913, Pr. I 431/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zenske snahy“ vom 1 August 1913 wegen des beanständeten Artikels nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1913, Pr. I 432/13, die Weiterverbreitung der Nummer 210 der Zeitschrift: „Cas“ vom 2 August 1913 wegen der Stelle von „Rovnez tak“ bis „ruznymi patenty“ des Artikels: „Sochar Hnatek: Regulace Vltavy v kralovske Praze!“ (Rubrik: „Beseda“) nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1913, Pr. I 429/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Vestnik obcanskych podpurnych jednot, spolku a vysluzilcu v zemich koruny Ceske“ vom 2 August 1913 wegen des Artikels: „Cuv j — baronem“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1913, Pr I 430/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift; „Pravo venkova“ vom 1 August 1913 wegen der Stelle von „Tedy vlada“ bis „ministerskebo zivota“ des Artikels; „Vpad absolutismu“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1913, Pr. 80/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Hlasy vychodoceske“ vom 1 August 1913 wegen der Stellen von „Bohuzel videnske vlady“ bis „narovnani narodu v zemi“ und von „Vlada v chybach“ bis „dale“ des Artikels: „V neustavnich pomerech“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1913, Pr. 82/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Chrudimsky kraj“ vom 2 August 1913 wegen der Stelle von „Teprve kdyz situace“ bis „zemska autonome“ des Artikels: „Od punktaci ke komissaristu“ und des ganzen Artikels: „Nutna zmena“ nach § 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 1 August 1913 wegen der Stellen von „Pres vsecky protesty“ bis „zbaveni jich byli“, von „Tak i tentokrate!“ bis „ucinen pocatek“ des Artikels; „Znameni hanby“; von „Platilo to“ bis „videnska vlada“ des Artikels: „Karel Havlicek na adresu nasich c. k. ministru“; von „Kde hledal nabozenstvi“ bis „jeho forme“ des Artikels: „Havlicek, nabozenstvi a klerikalism“; von „Pekna“ bis „rakousti vlastenci“ und von „103 vojaci“ bis „dustojnickova“ des Artikels: „Znameni doby“ nach § 65 a, 300, 302 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. IV 81/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Orlican“ vom 2 August 1913 wegen der Artikel: „Okresni zastupitelstvi v Kostelci n. O.“, „Mestska rada v Kostelci n. O.“ und „Protestujme“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1913, Pr. XI 34/13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Proudy“ vom 1 August 1913 wegen des Artikels: „Lekar a knez“ in den Stellen von „Nestydim se vziti“ bis „preplacene stoly“, von „A vubec vseobecne“ bis „kteri d vate?“ und des Artikels: „Kdo s koho?“, von „My klidne na to“ bis zum Schlusse des Artikels nach 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1913, Pr. 49/13, die Weiterverbreitung der Nummer 853 der Zeitschrift; „Hrvatska Riec“ vom 29 Juli 1913 wegen der Stellen von „Odakle prijeti“ bis „nastavljaju“ und von „Zar i stranci“ bis „iz Srbije“ des Artikels: „Sto diplasi pisu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1913, Pr. 48/13, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift; „Naprednjak“ vom 25 Juni 1913 wegen der Stellen von „Osvit novog“ bis „sveg Jugoslavljanstva“ des Leitartikels: „Jedna Politika“; von „Sve se to“ bis „svak zna“ des Artikels: „Drugi slucaj a la Prohaska“; von „Nesta velika“ bis „na istoku“ desselben Leitartikels und von „Odakle da se“ bis „svome prijatelju“ des Artikels: „Iz Knina“ nach § 65, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1913, Pr. 26/13, die Weiterverbreitung der Nummer 178 der Zeitschrift; „Sloboda“ vom 2 August 1913 wegen des Artikels: „Hrvatsko-Srpska koalicija i komesar“ in der Stelle von „ne prijeti“ bis „srece“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl 184 (11061)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 6 August 1913, Z. 7372/M J. der in Pittsburg erscheinenden periodischen Druckschrift: „Hrvatski Glasnik (Croatian Herald)“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 441/13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift; „Nove Horicke Noviny“ vom 3 August 1913 wegen der Stelle von „Vyzyvame vas vsechny“ bis „jedine nam!“ des Artikels: „Ceskemu lidu!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 440/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Stredocesky kraj“ vom 2 August 1913 wegen der Stellen von „Tekto v octovske“ bis „v ceskem vydani“, von „Ty dnesni nase“ bis „zivote verejnem“ des Artikels: „Absolutismus v kr. Ceskem“; von „Jedine, co necha se“ bis „rakusackemu oktroji“ des Artikels: „Pohroma zivnosti hostinske“ nach § 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 439/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Lounsky kraj. Vydani po konfiskaci“ vom 2 August 1913 wegen des Artikels: „K pomerum v Cine“ nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 438/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 2 August 1913 wegen der Stelle von „Rakouska nam“ bis „mydlova bublina“ des Artikels: „Vlada tmy“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. 437/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Lounsky obzor“ vom 2 August 1913 wegen der Stellen von „Spolecnost na zemskem“ bis „burzoasie“, von

„My ovsem nemuzeme“ bis „hlasovaciho“, von „Dae s predpisuji“ bis „nebudeme“ des Leitartikels: „N s projev na ‚Pr vde‘“ nach § 63, 65 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 436/13, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der in Kiew (Rußland) erscheinenden Zeitschrift: „Cechoslovan“ vom 5 Juli 1913 wegen des Artikels: „Marie Larisova: Drama etc“ in der Rubrik: „Beseda“ verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 435/13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Verejne mineni“ vom 3 August 1913 wegen der Stelle von „Komisari“ bis „mysle zmateny!“ des Artikels: „Komisari a b . . . .“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 433 13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Severocesky delnik“ vom 1 August 1913 wegen der Stelle von „Kdyz si dovolila“ bis „jubileum nove radostne!“ des Artikels: „Jubileum“ nach § 58 und 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 434 13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Kladno erscheinenden Druckschrift (Naklad): „Organisace ceske strany narodne socialni na Kladne svolavam Knihtiskarna K. Masin v Kladne. Nakladem vlastnim“ wegen der Stelle von „Videnska vlada lusti“ bis „a protiustavne“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1913, Pr. 84,13, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Straz vychodu (Obzor litomyslsky)“ vom 2 August 1913 wegen der Stellen von „Bohuzel videnske vlady“ bis „narovnani narodu v zemi“ und von „Vlada v chy:ach“ bis „dale“ des Artikels: „V neustavnich pomerech“ nach § 65 a St. G gemäß § 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1913, Pr. 83/13, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 37 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 3 August 1913 wegen der Stellen von „Kdybych kralem byl“ bis „k jmenu tvemu“ und von „Na tve zdravi“ bis „Ty jsi muj!“ des Artikels: „M.U.Dru. Frant. Mesa ymu“ nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. 56/13, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predm sti Volne slovo“ vom 2 August 1913 wegen der Stelle von „Houzevnaty odpor“ bis „osobou vezdejsi“ des Artikels: „Organisace odporu Cechu proti exekuci autonomie zemske“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. I 58,13, die Weiterverbreitung der Nummer 136 der Zeitschrift: „Russkaja prawda“ vom 1 August 1913 wegen der Stellen von „Tak chetrej“ bis „prokliatej pharoseju!“, von „Czomu Austriu“ bis „znajet kaszdej czetatel“, von „Szo toper zapiet“ bis „kto one takie“, von „Tak petajet kaszdej“ bis „czeslach podribno“, von „Rospustete“ bis „skasowate cizara“ nach § 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

III. WALNE ZGROMADZENIE

członków stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką VITELLIO odbędzie się w dniu 31 sierpnia o godzinie 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Sadownickiej l. 66 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi.
4. Sprawozdanie lustratora z ramienia c. k Sądu.
5. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
6. Sprawa dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, uzależniona od pokrycia strat:
   a) przez odpisanie tejże od udziałów;
   b) przez procentową dopłatę udziałów (w ramach par. 76 ust. z r. 1873.)
7. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski członków.

W braku kompletu o godz. 5 odbędzie się Walne zgromadzenie o godzinę później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków.

We Lwowie, dnia 15 sierpnia 1913.

Dyrekcya.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Józefowi Rapaczowi, Franciszce Rapaczowej, Wojciechowi Krzyżakowi, Janowi Rosiekowi, Antoninie Rośkowej, Janowi Wójsowi, Maryannie Wójsowej, Józefowi Wójsowi, Magdalenie Wójsowej, Maryi Dziedzicowej, Piotrowi Kolatowi, Michałowi Salamonowi, Józefowi Skupieniowi, Maryi Skupień, Stanisławowi Rosiekowi, Stanisławowi Kolatowi, Maryi Kolat, Kazimierzowi Matusik, Maryi Jasińskiej, Maryannie Kuzerowej, Janowi Gadowi, Janowi Kolatowi, Józefowi Sadłoniowi, Katarzynie Baście, Józefowi Sadłoniowi, Agacie Sadłoń, Jędrzejowi Janiszowi, Janowi Batuszyńskiemu, Apolonii Woźniak, Tomaszowi Sękowi, Mikołajowi Wolakowi, Franciszkowi Zyzakowi, Józefowi Sowie, Franciszkowi Gądekowi, Antoniemu Peciakowi, Maryi Nowak, Stanisławowi Magierze, Maryi Magierowej, Tomaszowi Janiszowi, Janowi Piekarzowi, Stanisławowi Piekarzowi, Tomaszowi Górowskiemu, Maciejowi Peciakowi, Pawłowi Migaczowi, Józefowi Górczykowi, Franciszkowi Sikorskiemu, Janowi Nowakowi, Janowi Kolatowi, Józefowi Sadłoniowi, Jakóbowi Groniowi, Franciszce Groń, Piotrowi Wolakowi, Maryi Wolak, Jakóbowi Zięcinie, Janowi Tokarzowi, Janowi Zięcinie, Michałowi Wielgusowi, Katarzynie Wielgus, Piotrowi Zięcinie, Józefowi Wielgusowi, Błażejowi Gwiżdżowi, Janowi Mazurkiewiczowi, Janowi Waligórze, Józefowi Sękowi, Antoniemu Jamiszowi, Wojciechowi Zięcinie, Maryi Stawiarz, Urszuli Kuzerowej, Wojciechowi Gryglowi, Zofii z Gryglów Lewickiej, Bronisławie Michalikowej, Maryi Michalikowej, Józefowi Mrzygłodowi, Stanisławowi Grucie, Magdalenie Gruca, Michałowi Ruśkowi, Maryi Ruśkiej, Janowi Kociołkowi, Błażejowi Stawiarzowi, Jakóbowi Zięcinie, Józefowi Żarowskiemu, Stanisławowi Wysowskiemu, Janowi Gadowi, Józefowi Światosowi, Michałowi Kolatowi, Janowi Zieleniowi, Wojciechowi Woźniakowi, Annie Zieleń, Maryi Gad, Maryi Wielgus, Maryi Górowskiej, Janowi Nowakowi, Józefowi Piekarz, Antoniemu Matusikowi, Piotrowi Urbanowi, Józefowi Matusikowi, Maryi Olszyńskiej, Janowi Turskiemu, Kajetanowi Zającowi, Janowi Woleńskiemu, Tomaszowi Sękowi, Wojciechowi Peciakowi, Wojciechowi Kwaśniewskiemu, Józefowi Zięcinie, Janowi Zyzakowi, Józefowi Wolakowi, Tomaszowi Rosiekowi, Wojciechowi Wysowskiemu, Anastazyi Wysowskiej, Maryi Janisz, Marcinowi Pancerzowi, Maryi Pancerz, Julii Matusik, Jakóbowi Sowie, Michałowi Bulanda, Franciszkowi Sowie, Janowi Koszykowi, Piotrowi Sowie, Kazimierzowi Wirtlowi, Maryi z Maciaszków Tabaszowskiej, Józefowi Maciaszkowi, Janowi Golance, Z fii Lewickiej, Janowi Woleńskiemu, Wojciechowi Oleksie, Franciszkowi Nowakowi, Stanisławie z Gryblów Nowakowej, Wojciechowi Jasińskiemu, Piotrowi Sowie, Katarzynie Rosiek, Tomaszowi Rosiekowi, Janowi Cywińskiemu, Maryannie Janiszowej kapitał w kwocie 55.077 kor. 88 hal. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 62 000 kor. intabulowanej na hipotece dóbr Podole, Podglinicze także Podgliniszcze czyli Podglinnik i Przydonica objętych lwh.: 216, 230 i 231 ks grunt dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu, tudzież realności objętych lwh. 200 ks. gr. gm. Przydonica i lwh.: 83, 84, 85, 86 ks. gr. gm. Glinnik oraz lwh.: 178, 179, 180, 181, 182, 183, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 291, 292, 293, 294, 296, 297, 298 ks. grunt. gminy kat. Podole c. k. Sądu powiatowego w Nowym Sączu w powiecie nowo-sądeckim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1913 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp: Józefa Rapacza, Franciszkę Rapacz, Wojciecha Krzyżaka, Jana Rosieka, Antoninę Rośkową, Jana Wójsa, Maryannę Wójs, Józefa Wójsa, Magdalenę Wójs, Maryę Dziedzicową, Piotra Kolata, Michała Salamona, Józefa Skupienia, Maryę Skupień, Stanisława Rosieka, Stanisława Kolata, Maryę Kolat, Kazimierza Matusika, Maryę Jasińską, Maryannę Kuzerową, Jana Gada, Jana Kolata, Józefa Sadłonia, Katarzynę Basta, Józefa Sadłonia, Agatę Sadłoń, Jędrzeja Janisza, Jana Batuszyńskiego, Apolonię Woźniak, Tomasza Sęka, Mikołaja Wolaka, Franciszka Zyzaka, Józefa Sowę, Franciszka Gądeka, Antoniego Peciaka, Maryę Nowak, Stanisława Magierę, Maryę Magierową, Tomasza Janisza, Jana Piekarza, Stanisława Piekarza, Tomasza Górowskiego, Macieja Peciaka, Pawła Migacza, Józefa Górczyka, Franciszka [illegible]skiego, Jana Nowaka, Jana Kolata, Józefa Sadłonia, Jakóba Gronia, Franciszkę Groń, Piotra Wolaka, Maryę Wolak, Jakóba Zięcinę, Jana Tokarza, Jana Zięcinę, Michała Wielgusa, Katarzynę Wielgus, Piotra Zięcinę, Józefa Wielgusa, Błażeja Gwiżdża, Jana Mazurkiewicza, Jana Waligórę, Józefa Sęka, Antoniego Janisza, Wojciecha Zięcinę, Maryę Stawiarz, Urszulę Kuzerową, Wojciecha Grygla, Zofię z Gryglów Lewicką, Bronisławę Michalikową, Maryę Michalikową, Józefa Mrzygłoda, Stanisława Grucę, Magdalenę Grucę, Michała Ruseka, Maryę Rusek, Jana Kociołka, Błażeja Stawiarza, Jakóba Zicinę, Józefa Żarowskiego, Stanisława Wysowskiego, Jana Gada, Józefa Światosa, Michała Kolata, Jana Zielenia, Wojciecha Woźniaka, Annę Zieleń, Maryę Gad, Maryę Wielgus, Maryę Górowską, Jana Nowaka, Józefa Piekarza, Antoniego Matusika, Piotra Urbana, Józefa Matusika, Maryę Olszyńską, Jana Turskiego, Kajetana Zjąca, Jana Woleńskiego, Tomasza Sęka, Wojciecha Peciaka, Wojciecha Kwaśniewskiego, Józefa Zięcinę, Jana Zyzaka, Józefa Wolaka, Tomasza Rosieka, Wojciecha Wysowskiego, Anastazyę Wysowską, Maryę Janisz, Marcina Pancerza, Maryę Pancerz, Julię Matusik, Jakóba Sowę, Michała Bulanda, Franciszka Sowę, Jana Koszyka, Piotra Sowę, Kazimierza Wirtla, Maryę z Maciaszków Tabaszowską, Józefa Maciaszka, Jana Golankę, Zofię Lewicką, Jana Woleńskiego, Wojciecha Oleksę, Franciszka Nowaka, Stanisławę z Gryblów Nowakową, Wojciecha Jasińskiego, Piotra Sowę, Katarzynę Rosiek, Tomasza Rosiek, Jana Cywińskiego, Maryannę Janiszową jako właścicieli tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1913.

Z DYREKCYI
Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.